

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji Dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petytową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petytowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 lipca b. r. nadać najmiłościwiej docentowi prywatnemu chirurgii na Uniwersytecie lwowskim, posiadającemu tytuł profesora dr. Grzegorzowi Ziembickiemu i prywatnemu docentowi tego samego przedmiotu, dr. Hilaremu Schrammowi, tytuł nadzwyczajnych profesorów Uniwersytetu.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował adjunkta c. k. powszechnego zakładu dla badania środków żywności w Krakowie, dr. Leonarda Biera, inspektorem, asystentem dr. Józefa Buraczewskiego, adjunktem, a magistra farmacji i dypl. eksperta dla badania środków żywności, Władysława Stanisława Matejkę, asystentem tegoż zakładu.

P. Minister wyznał i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela rz. kat. religii w żeńskim seminarjum nauczycielskiem we Lwowie, ks. Jana Wilkiekiego, nauczycielem rzym. kat. religii w tymże zakładzie.

Pan Namiestnik przeniósł lekarza powiatowego, dr. Karola Gołębiowskiego, z Jaworowa do Stanisławowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 sierpnia.

Od pewnego czasu coraz uporzęwiej krąży w prasie europejskiej, a zwłaszcza angielskiej, pogłoski o możliwości wojny pomiędzy Rosją a Japonią.

Wedle tych pogłosek państwo Mikada do żywego oburzyły wypadki w Mandżurii. Rosya bowiem zamiast dotrzymać przyrzeczenia i wycofywać stopniowo swe wojska, ściga tam coraz nowe posiłki, wzmacnia garnizon po garnizonie, tworzy coraz nowe składy żywności i amunicji — słowem zachowuje się tak, jak gdyby nigdy już nie miała Mandżurii opuścić. Owóż Japonia — wywodzą pogłoski dalej — nie może puścić takiej prowokacji płazem. Nie pozostaje jej nic innego, jak wypowiedzieć wojnę.

W istocie nagromadziło się na azyatyckim Wschodzie tyle elektryczności, że nie dziwnego, jeśli zachorzy polityczni przewidywają jej wyładowanie w nowej burzy wojennej.

Pesymistycznym tym jednak zapowiedziom przeczą zarówno w Tokio, jak w Petersburgu. Rząd japoński przyznaje, że zachowanie się Rosyi w sprawie mandżurskiej było dlań przykrą niespodzianką, ale od tego uczucia aż do wybuchu oburzenia, do porwania się na potęgę caratu — droga jeszcze daleka. Zamknięcie pokoju i rozważanie pozwolą Japonii na żaden krok lekkomyślny.

W Petersburgu również starają się pohamować wzburzenie umysłów. W tym, a nie w innym chyba celu ukazał się komunikat, widocznie inspirowany, który dostatecznie wyjaśnia rosyjskie zapatrywania na sprawę. Oto jak on opiewa:

„Sytuacja na dalekim Wschodzie w wysokim stopniu zaprzęgnęła uwagę naszych kół rządzących skutkiem postawy, jaką przybrała Japonia i wojowniczego tonu jej prasy. Nie znaczy to bynajmniej, jakoby Rosya obawiała się wojny z Japonią — możemy

być bowiem pewni, że nawet gdyby początkowo nie dopisało nam szczęście, ostatecznie zwycięstwo pozostałoby przy nas. Ale rząd rosyjski gorąco pragnie uniknąć wojny zarówno ze względu na ekonomiczne położenie państwa, jak z powodu wewnętrznego położenia, które wymaga reform. Niepodobna też przypuszczać, by Japonia odważyła się sama, bez niezyczej pomocy na wojnę z Rosją. A myli się ona, licząc na pomoc amerykańską, Stany Zjednoczone bowiem kierują się jedynie względem na interesa handlowe. Także sukces ze strony Anglii jest bardzo wątpliwy; po wielkich demonstracjach pokojowych z okazji pobytu prezydenta Loubeta w Londynie, państwo to niełatwo da się zaplątać w akcyę, tak groźną dla pokoju światowego. Co się tyczy Rosyi, to ma ona silne postanowienie, pokoju nie naruszyć. Licząc się jednak z wszelką możliwością, nado w przekonaniu, że imponująca manifestacja siły najlepiej pouczy Japonię o groźnym jej w razie wojny niebezpieczeństwie, zarządza władza wojskowa wszelkie środki ostrożności. W tym też właśnie celu bawił minister wojny generał Kuropatkin tak długo na azyatyckim Wschodzie. Wobec zarządzeń jego, wydanych na podstawie porozumienia z innymi dygnitarzami wojskowymi, spodziewać się należy, że Japonia do brzo sprawę rozważy, zanim zdecyduje się na wypowiedzenie wojny. Wszystkie jednak nadsze zarządzenia mają tylko charakter środków ostrożności, naród bowiem rosyjski, gorąco pragnąc pokoju, chce uniknąć wszystkiego, coby mu mogło zagrozić, i pragnąc tylko wypada, by podobne uczucia zapanowały w Japonii“.

Z komunikatu tego zdawałoby się wynikać, że Rosya w istocie nie pragnie wojny, że jednak liczy się z jej możliwością i już obecnie jest na nią zupełnie przygotowana.

Pisma angielskie przyjęły komunikat nieprzychylnie. *Pall Mall Gazette* n. p. uważa go za nowy dowód, że polityka rosyjska w sprawach azyatyckiego Wschodu posługuje się ciągle podstępem. Zapewnienia o pokojowych dążnościach, sprzeczne są z wojenną postawą, jaką przybrała Rosya.

Niemniej jednak postanowiła — zdaje się — Anglia, podobnie, jak Stany Zjednoczone, uznać stan rzeczy istniejący w Mandżurii. Świadczą o tem słowa Cranborna, że rząd królewski przystanie na wszystko, byle pozostawiono Anglii nienaruszone prawa, z dawnych traktatów wynikające, a głównie to zw. „otwarte drzwi“.

Widocznie więc komunikat rosyjski ma służyć, przewidując, iż w razie wojny nie może Japonia liczyć na pomoc Anglii, lub Stanów Zjednoczonych.

Węgierska afera parlamentarna.

(Telegram).

Budapeszt, 1 sierpnia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych przemawiali do protokołu posłowie Barabasz, Hollo i Lengyel. Wiceprezydent Tallian oświadcza, że nie może zapuszczać się w polemiki z mowcami, musi jednak stwierdzić, że prezydium przy przyjęciu wniosku prezydenta ministrów o zmianę porządku dziennego nie popełniło nie przeciwnego regulaminowi.

Przystąpiono następnie do głosowania nad poszczególnymi rozdziałami protokołu.

Nagle prosi o głos poseł Lengyel. Prezydent oświadcza mu, że podczas głosowania, według regulaminu, nie wolno mu zabierać głosu. (Wielka wrzawa na lewicy).

Prócz posła Lengyela domagają się głosu pp. Barabasz i Eetvös.

Prawica nie chce dopuścić Lengyela do głosu; słychać okrzyki: „Niech siada“.

Tymczasem Lengyel spieszy na trybunę i woła do przewodniczącego: Ja mam prawo przemawiać. Jednakowoż prawica wszczynając wielki hałas, bije aktami o pultry, aby zagłuszyć Lengyela.

Posiedzenie przerwano. Prezydentowi Apponyiemu, wiceprezydentowi Tallianowi i kilku posłom powiodło się ostatecznie nakłonić Lengyela, by zrezy-

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESKOWĄ I JULIUSZA ROMSKIEGO.

„Są dwie melancholie na świecie; jedna jest z mocy, druga ze słabości; pierwsza jest skrzydłami ludzi wy-
[sokich],
druga kamieniem ludzi topiących się“.
(Stowacki).

I.
W PUSZCZY.

Na zachodzie, daleko, za przestrzeniami lasu, których wzrok orli nawet przemierzyć-by nie mógł, z za miedzianych lub krwistych purpur zorzy wieczornej, rozplywa się po błękitach morze bladego ognia i do lasu wlewać się poczyna, jak miód blade-złoty do szmaragdowej czary. W poświęcanej, z rozpylonych niby pierścieni słubnych powstaje, pęka i kruszy się ścisłający przedmioty cement leśnych zmroków, a od dna do podniebnej wyżyny wszystko rozstępuje się, wyodrębnia, otwiera na oścież głębie tajemnicze i dale niezmiernie, w których, jak w czarnoksiężskim pałacu zaklęta królowna, życie oddycha na łożu, usłanem z zadumy i ciszy.

Zadumy, cisze, zmroki wieczorne, ciemności nocne ścielą tu całuny uśpienia i smutku; mgły snują żałobne przedziwa! — mróz ze szronu i lodu wykuwa szklane trumny i z grozą gromów z wirum wicherów przetarzają się burze zimowe i letnie, a zaklęta królowna żyje — i nie przerywa się nigdy, choć niekiedy przycicha lub słabnie, bicie jej nieśmiertelnego serca. Nie znikają też nigdy ze stropu jej pałacu, choć niekiedy za chmurą woni kryją, słońce i gwiazdy, a gdy w rumieńcach jutrzni, albo w ogniach zorzy wschodzą nad światem pogodne wieczory i ranki, wzbija się od niej tysiące głosów, tysiące woni, tysiące echa i po tajemniczych głębiach, po niezmiernych dalach jej komnat, tysiącem strumieni rozplywa się czar piękności.

Za gęstwinami i drogami, za polanami i łąkami, za strumieniami i rzekami, stoi Bór-Lada, klejnot puszczy najdrogocenniejszy, odwieczne dziedzictwo olbrzymek. Ze wszystkiego wokół najstarszytniejsze, żyją tu same jedne sosny, potężnie broniąc państwa swego od najścia plemion innych. Jak przystoi olbrzymkom, nie zbiegają się w tłumy, lecz znacząco odległościami rozłączone, korony rozłożyste wznoszą w podchmurze wyżyny na pniach prostych i gładkich, jakby je w kształty kolumn utoczyła dłuta mistrzów-architektów. W siwych koronkach porostów, lub rdzawo-czerwone od przejmującej miąs ich żywicy, kolumny te występują jedne z drugich, zdając się w nieśmiertelnej gonitwie dążyć w nieskończoność bezprześcanną, budują i krzyżują labirynty portyków, z dachami rzeźbionymi we wzory iglaste, z podłożami wystaniami puchem mechów i wrzosów. Czasem, na podło-

żach, rojem iskier rozsypują się korony drobnych kwiatów, lecz słabe, to życie na wodzy trzymają olbrzymki, wielkimi hausty wypijające soki z ulubionej swej gleby piaszczystej, w ciszach głębokich i w woniach octowych, które u ich podnóży biją z łańcuchów gór mrówczych. Cicho i czysto. Po ślizgiej powierzchni opadłego igliwia mrówcze ludy same jedne chodzą drogami przez plemię ich ubijanemi od wieków i gdzieniegdzie, u stóp kolumn, wznoszących pod niebo hymn wzrostu i siły, dawno pomarłe bajraki rozciągają strugi kwiecistego próchna. Cicho. Ptaki nie mają tu jagód, pszczoły wody, a motyle kwiatów. Nie nie lata, nie śpiewa, nie świegoce. Dzieciół tylko miarowo kędyś stukta, pisklę kroguleze ostrym poświstem ozywa się na wierzchołkach i w dali zadzwieczyły krótkie, urywane dzwonki. Co zadzwoniło? To jelenie zaszczekały. Biegną; z głuchym tententem i suchym trzaskiem rozgniatanych szyszek nadbiegają, po przeżroczystych portykach przewijają się rudą smugą ciał potężnych a lekkich, które zalotnie kołyszącym się krokiem omijają kolumny, królewskimi rogami na tych luźnych przestrzeniach zaledwie potrącając opuszczające się z gałęzi włochate brody mechów drzewnych. Nagle, górą poleciały, w gałęziach zaszumiały wielkie skrzydła ptasie. — Orzekł to być, czy jastrząb, albo krogulec? Jelenie stanęły, w długi sznur wyciągnięte, podniosły głowy wysoko, rogi pokładły na grzbietach i wszystkimi parami oczu wpatrzyły się w ażur wysokiego dachu. W oczach tych hojażn jest i z nieskończoną słodyczą niema prośba. Tak nieruchomością posagową tknięte, w błękitne plamy nieba zapatrzone, we wzroku i słuchu całe, stoją pod spływają-

jącym na nie miedzianym blaskiem zorzy, aż zrywają się znou i z szybkością myśli, czy strażą, mkną dalej, dalej, tam, kędy czyni się ciemniej, gęściej, kędy z ziem chłodnych i tustych, trufkami i torfem pachnących, nadchodzi ku państwu olbrzymek silny, młody, wojnę z zagładą niosący — Jełosmycz.

Jełosmycz, to czysty, żadną przymieszką obciążony nie skalany, ród świerków. Świerki idą. Tłum postaci wyniosłych i zgrabnych idzie na podbój ziemi i jej żywiących soków. Z ostremi iglicami gotyckich wież na głowach, w płaszczach rycerskich, z których naokół padają długie cienie, śpieszą w bój z rodem prastarym, który ziemię tę zwłokami swemi utoczył i na dalekie morza rozsyłał heroldów jej sławy w postaci niezłomnych masztów. Dwa rody spotykają się z sobą, zwiertają się, waleczą. Widać jak na kolumny sosen opadają ze stron wszystkich gęsto tkane płaszcze świerkowe, do stóp ich ścielące cienie, dyszące wilgotną zębą. Liściaste podszycia, natarczywie tłoczące się, wojskiem ciurów wspomagają szeregi zaboreze; coraz też częściej i gęściej iglice gotyckie strzelają kniebu, a dokoła olbrzymek staje się coraz ciśnień, ciemniej: — grzyby pachną, dymna woń torfu napętnia szczeliny, przenika pory gęstwin, czuć jakiś tryumf, tuż obok konania, aż u wężonych granic starożytnego państwa, zwycięzki Jełosmycz rozpościerać poczyna ściśliwą, ciemną, iglastymi wieżycami zjezoną, liściastymi firankami zawieszoną — Smugę Czarną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gnował z żądania głosu. Gdy Lengyel zgodził się na to, przewodniczący otworzył na nowo posiedzenie. Głosowano nad poszczególnymi zmianami protokołu, proponowanymi przez p. Barabasza.

Po przyjęciu protokołu zabrał głos Franciszek Kossuth. Mowca zaznacza najpierw, że nie zamierza bynajmniej rzucić na niego podejrzenia, stwierdza jednak, że gubernator Rjeki hr. Szapary, osobistość blisko Rządu stojąca, przyznał się, iż on to jest tym, który usiłował przekupić posła Pappa. W skutek tego podejrzenie spada także na prezesa gabinetu. Jeśli hr. Khuenowi nie powiedzie się uspokoić dostatecznie opinii publicznej, w takim razie stanie się on zupełnie niezadowolony do pozostania na swym stanowisku. (Huczne oklaski na lewicy).

Prezydent Apponyi, który w toku obrad objął przewodnictwo, wnosi wybór komisji śledczej i odroczenie Izby, dopóki komisja nie zda sprawy. Wniosek ten przyjęto z tą modyfikacją, że komisja najpóźniej do 10 sierpnia ma przedłożyć sprawozdanie.

Po przyjęciu wniosku Barthy, który żądał, by Izba najdalej 10 sierpnia się zebrała i by w tym dniu komisja przedłożyła Izbie sprawozdanie, a dalej po przyjęciu wniosku Lovaszkiego, by komisja zajęła się wszystkimi doniesieniami o przekupstwach — zabrał głos prezydent ministrów hr. Khuen.

Podniósł on, że ponieważ komisja przez dłuższy czas będzie obradowała, nie chce, by enuncyacja Kossuth pozostała tak długo bez odpowiedzi. Kossuth przedewszystkiem żądał — powiada hr. Khuen — abym się jawił przed komisją parlamentarną. Temu uczynię zadość, gdy to okaże się potrzebą. Co się tyczy wezwania, bym opuścił moje stanowisko, to krótko nadmienię, iż gdybym to uczynił, postąpiłbym wbrew mojemu przekonaniu i przeciw dobru kraju.

Następnie dokonano wyboru komisji śledczej.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 36 po południu.

* * *

Budapeszt, 1 sierpnia. Komisja śledcza Izby deputowanych rozpoczęła po godzinie 5 obrady pod przewodnictwem posła Rohonyego. Polonyi wnosi, aby wszyscy posłowie, którzy będą przesłuchani jako świadkowie, podczas przesłuchiwania innych świadków wydalili się z sali. Wniosek ten, zwalczany przez Andrassego, odrzucono.

Posel Papp szczegółowo przedstawia sprawę usiłowanego przekupstwa. Następnie hr. Szapary (gubernator Rjeki) złożył oświadczenie, w którym przyznał, że od niego rzeczywiście pochodzą pieniądze, które wręczył Dyenes Pappowi; świadek zdecydował się na ten krok w zamiarze położenia kresu fatalnej sytuacji *ex lex* i z życzliwości dla prezesa gabinetu. Pod słowem honoru oświadcza, że prezydent ministrów o tem wszystkim nie miał najmniejszej wiadomości. W skutek zająć na posiedzeniu z 29 lipca zawiadomił o tem hr. Khuen i złożył urząd gubernatora Rjeki. Ubolewa, że działając w ten sposób, naruszył godność Izby. Przewodniczący Rohonyi i posel Polonyi wyśtosowali do świadka szereg pytań; na większą część odpowiedział Szapary, na inne odmówił odpowiedzi.

Posiedzenie przerwano o północy.

* * *

Budapeszt, 1 sierpnia. Minister sprawiedliwości Plosz oświadczył na prywatne zapytanie posła Polonyiego, że wydano wszelkie zarządzenia, aby ująć Marcina Dyenesa, który z powodu fałszerstwa weksli znajduje się w śledztwie karnem. Zachodzi bowiem podejrzenie, że Dyenes zamierza ratować się ucieczką.

Budapeszt, 1 sierpnia. Partya niezawisłości odbyła wczoraj wieczorem konferencję, na którą przybył Franciszek Kossuth, zaproszony przez deputację. Kossuth oświadczył, że wzruszony jest do głębi tą życzliwością i obejmie na nowo przydyum stronnictwa. Nabrał on przekonania, że należy dalej prowadzić walkę przeciw obecnemu rządowi.

Budapeszt, 1 sierpnia. Policja budapeszteńska telegrafowała wczoraj wieczorem do Berlina, aby Marcina Dyenesa, który tam zbiegł, aresztowano. Berlińska policja odpowiedziała telegraficznie, że Dyenes wyjechał do Hamburga.

Po zgonie Papieża Leona XIII

Konklawe.

Rzym, 31 lipca. Dziś o 10 rano zebrało się obecnych w Rzymie 61 kardynałów, dalej konklawiści i inni prałaci w kaplicy Paulińskiej, aby wziąć udział w solennym nabożeństwie „Spirytu Sancto“, poprzedzającym konklawe. Mszę św. odprawił kardynał Serafino Vanutelli. Po Mszy św. wygłosił msgr. Sardi mowę w łacińskim języku o wyborze Papieża, wzywając wszystkich kardynałów, aby poświęcili całą uwagę temu ogromnej doniosłości aktowi i oddali głosu swe osobistości, która faktycznie jest uzdolniona do piastowania najwyższej godności w Kościele.

Rzym, 31 lipca. O godz. 3 po południu plac św. Piotra począł się ożywiać. Wozy z pakunkami i służba przybywają tu, podczas gdy robotnicy, którzy byli zajęci przygotowaniami do konklawe, opuszczają Watykan.

Plac św. Piotra zalegają ogromne tłumy.

O godzinie 4 zorganizowano wojskową straż około Watykanu. Poczynają się zjeżdżać kardynałowie. O 4 przybył także marszałek konklawe, msgr. Chigi.

O 5 po południu zebrał się kardynałowie w kaplicy Paulińskiej, skąd w towarzystwie konklawistów w uroczystym pochodzie udali się do kaplicy Sykstyńskiej, gdzie odbędzie się posiedzenie konklawe. Kardynał Serafino Vanutelli wygłosił przemowę, w której napomniął kardynałów, aby przy głosowaniu wyłącznie mieli na oku dobro Kościoła, poczem odczytał przepisy odnoszące się do konklawe. Wszyscy kardynałowie złożyli przepisana przysięgę, a następnie marszałek konklawe zaprzysięgał innych konklawistów. Wówczas wszystkim niepowołanym osobom rozkazano opuścić to miejsce; zostali tylko kardynałowie i konklawiści. Wieczorem kardynał kamerlengo Oreglia, dokładnie zbadał budynek, celem przekonania się, że nikt niepowołany nie znajduje się w konklawe, poczem marszałek konklawe i kamerlengo zamknęli szelnie wszystkie drzwi. Czynność tę zakończono o g. 9 wieczorem.

Rzym, 1 sierpnia. Sykstyńską kaplicę przedzielono za pomocą ścianki, obitej fioletową materią, na dwie części, połączone z sobą otworem w tej ścianie. Po każdej stronie stoi 32 krzesła tronowych. Fotele te obite są fioletowym sukmem; nad każdym siedzeniem umieszczony jest baldachim, obity tą samą materią. Ruchome baldachimy będą po dokonaniu wyborze usunięte z wyjątkiem tego, który wznosi się nad fotel wybranego. Przed każdym fotel ustawiono stolik. Przed ołtarzem papieskim zbudowano ołtarz prowizoryczny, także pod baldachimem, obitym fioletowym aksamitem, przystosowanym wspianym gobelinem. W tym ołtarzu umieszczono urnę, do której kardynałowie będą wrzucali kartki wyborcze. Przed ołtarzem stoi obity sukmem stolik dla skrutatorów. Przy dwóch mniejszych stolikach będą kardynałowie wypełniali swe kartki. W małej komnacie poza ołtarzem, gdzie Papież po spełnieniu funkcji kapłańskich wypoczywa, przybierze nowo wybrany Papież szaty papieskie. W kaplicy po lewej stronie ustawiono mały kominek, w którym spalone będą kartki głosowania.

Rzym, 1 sierpnia. Agencja Stefanięgo donosi: Według informacji z kół kościelnych, największe widoki wyboru na Papieża mają kardynałowie: Di Pietro, Vanutelli, Rampolla, Svampa, Portanova i Gotti. Przy pierwszym głosowaniu prawdopodobnie otrzyma największą ilość głosów Rampolla.

Także kardynał Vanutelli zdaje się otrzyna znaczną ich ilość. Wybór Oreglii prawie zupełnie wykluczony. Ogólnie mniemają, że wybrany będzie Di Pietro. W kołach watykańskich sądzą, że konklawe może potrwać do środy. Ogólnie panuje jednak przekonanie, że kardynałowie będą się starali w niedzielę ogłosić nazwisko nowego Papieża.

Rzym, 1 sierpnia. Potwierdza się, że Papież Leon XIII. pozostawił konstytucję dla konklawe, datowaną w r. 1882. Konstytucja ta jest zgodna z konstytucją Piusa IX., z tą różnicą, że Leon XIII. polecił wyraźnie odbyć konklawe w Rzymie.

* * *

Osservatore Romano ogłasza statystykę, wykazującą dokładny czas trwania głównych konklawów. W roku 1447 kiedy Papieżem obrany został Mikołaj X., konklawe trwało dni 14; w r. 1455 — Kalikst III. dni 12; w r. 1458 — Pius II. — dni 14; w r. 1464 — Paweł II. — dni 14; w r. 1492 — Aleksander VI. — dni 3; w r. 1501 — Pius III. — dni 33; w r. 1503 — Juliusz II. — dni 18; w r. 1513 — Leon X. — dni 47; w r. 1522 — Adrian VI. — dni 12; w r. 1623 — Grzegorz XV. — dzień 1; w r. 1714 — Urban VIII. — dni 17; w r. 1769 — Klemens XIV. — dni 106; w r. 1775 — Pius VI. — dni 104; w r. 1823 — Leon XII. — dni 35; w r. 1829 — Pius VIII. — dni 36; w r. 1831 — Grzegorz XVI. dni 62; w r. 1846 — Pius IX. — dni 3; w r. 1878 — Leon XIII. — dni 2.

Wspomnienia z pielgrzymek do Rzymu.

(Dokończenie).

Po raz drugi ujrzed miałem nazajutrz Ojca świętego w sali audyencyonalnej w Wa-

tykanie. — Była to audyencya specjalnie dla polskiej pielgrzymki przynana tak, że Ojciec święty wyłącznie do Polaków w przemówieniu swoim się zwracał. — Dozwolono jednak wstępu do sali książęcej (*Sala ducale*) jeszcze pątnikom innych narodowości, jeżeli się nie myślą Węgram. Zebrało się przeszło tysiąc osób, jednak do ucałowania nóg tylko kilkadziesiąt wybitniejszych osobistości, wyłącznie z polskiej pielgrzymki, miało być dopuszczonych. — Ci wybrańcy dostali bilety odmiennego koloru i mogli wstąpić poza baryerę, która ograniczała ich od reszty pątników.

Jakimś szczęśliwym trafem dostałem się po za tę baryerę i mogłem stanąć u stóp tronu papieskiego w rzedzie tych, którzy mieli być przypuszczeni do ucałowania nóg. A zawdzięczać to temu, że ówczesny mój kolega z Rady szkolnej krajowej, hr. Stanisław Tarnowski i s. p. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, obaj we wspianych strojach polskich, wzięli mnie w ubożuchny fraczek przyodzianego, łaskawie między siebie. Gwardzista szwajcarski, widząc mnie w tak dostojnym towarzystwie, nie zażądał odemnie legitymacji i wpuścił za baryerę do stóp tronu.

S. p. ks. Arcybiskup Morawski odczytał adres hołdowniczy od Polaków, w języku łacińskim, poczem nastąpiło składanie darów jubileuszowych i świętopietrza. Leon XIII. wypowiedział z pamięci swą allokucję w wyrazach nader życzliwych dla naszego narodu. — Teraz nastąpiło przystępowanie do ucałowania nóg papieskich. — Pierwszy przyklął kierownik pielgrzymki ks. Arcybiskup Morawski, a za nim reszta biskupów polskich i ruskich. — Na mnie przyszła kolej bezpośrednio po s. p. ks. Adamię Sapieżę, który polecał syna swego, zdaje mi się, że dzisiejszego kanonika kapituły lwowskiej, łascie i opiece Ojca świętego. — Ogarneło mnie takie wzruszenie, kiedy na mnie przyszła kolej zbliżenia się do Ojca świętego, że mi nogi zdrząły i z trudnością tylko zdołałem wejść po stopniach tronu. — Przedstawiał nas wszystkich, fungujący jako asystent tronu, książę biskup Dunajewski, nie będący jeszcze wówczas kardynałem. Ojciec święty pochylił się do mnie i pogłaskał po twarzy mnie leciuchną, chłodną ręką swoją. Jakiś dziwny dreszcz rozkoszy i szczęścia przejął mnie w tej chwili, trzeba się jednak było przesunąć dalej, bo jeszcze długi szereg stał za mną, a szambelani papiescy czuwali pilnie, aby się Papież nie znużył zbyt przez przeciąganie się audyencyi.

Nie spodziewałem się, że jeszcze kiedyś w życiu zobaczę Leona XIII, w obec podanego jego wieku, a jednak stało się tak, że potem jeszcze trzy razy był w Rzymie i jeszcze sześć razy miał sposobność Ojca świętego widzieć, a nawet dwukrotnie z nim rozmawiać. — W roku 1897 wybrałem się w lutym na trzy miesiące do Rzymu, gdzie syn mój jako kapłan przebywał na uzupełniających studiach w polskim Kolegium kapłańskim, zarządzanem przez OO. Zmarłychwstańców.

Ks. Arcybiskup Weber, zarządzający wówczas lwowską kancelaryą konsystoryalną, dowiedziawszy się o moim wyjeździe do Rzymu, wręczył mi jakiś zapewne ważniejszy list z poleceniem, abym go osobiście złożył do rąk starszego rady legacyjnego w ambasadzie austriackiej przy Watykanie pana Ambró. — Z wielką ohołą podjąłem się tej misji, która mi dała sposobność zapoznać

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

REGINA.

(Z francuskiego).

Roztrząsano dnia pewnego, w ścisłym kółku znajomych, kwestyę poruszaną już tyle razy przez moralistów: czy ojciec lub mąż ma prawo wpłynąć za pomocą testamentu czy ustnego wyrażenia ostatniej woli na przyszłe losy sereca żony lub córki?

Wszyscy zgodzili się na zdanie, że rozporządzenie uczuciami czyjś serca jest jedną z najbardziej ryzykownych rzeczy, na którą zdobyć się może istota ludzka, choćby zamiary jej były najczystsze i najszlachetniejsze.

Niejaki p. Descombes, notaryusz z okolicy Paryża, zabrał głos:

— W ciągu mojej kariery miałem kilka przykładów takiej nieostrożności i staram się zawsze powstrzymać tych moich klientów, którzy chcą mnie słuchać, od podobnych rozporządzeń. Ci, którzy słuchać nie chcą, często bywają przyczyną wielkich nieszczęść. Najboleśniejszy wypadek, do którego byłem wmięszany, tak się przedstawia:

W czasach, gdy byłem pierwszym de-

pendentem w moim obecnym biurze, przyjmowano mnie dość chętnie w towarzystwach naszego małego miasteczka, które chociaż znajduje się blisko Paryża, ma zupełną cechę prowincyi. Lubiłem tańczyć; potrafiłem grać niezgorzej kadryla lub walca; posiadałem wiele młodzieńczej werwy, miałem lat dwadzieścia pięć, słowem, mając dwieście franków pensyi z domu, a oprócz tego skromne zajęcie, dążyłem tylko do tego, żeby zająć kiedyś miejsce mego pryncypała, p. Gobin, i byłem zupełnie szczęśliwy.

Młody dependent bez majątku zwykle interesuje się pannami na wydaniu. A było ich dość w naszym towarzystwie. Były miłe, były bogate, były nawet i ładne. Nie potrzebowałem jednak przetańczyć kilku wieczorów, żeby dojść do przekonania, że los nie zawsze skupia wszystkie te zalety na jednej główce. Należałem jednak do spokojnych młodzieńców, nie wymagających. Byłem grzeczny ze wszystkimi, ale starałem się być zdaleka i nie wpatrywać się nadto w piękne oczy tych panien. Wybrałem jedną, która nie zwracała wielkiej uwagi na siebie, ponieważ była nieśmiała i nie posiadała wybitnej urody. Ożeniłem się z nią i w pięć lat później przyniosła mi w posagu biuro p. Gobin; byłem zupełnie szczęśliwy z nią przez lat siedmnaście, za krótko niestety!...

P. Descombes zamilkł na chwilę, w skupieniu rozmyślając nad wspomnieniem, które w nim się obudziło. Potem ciągnął dalej:

— Najbliższy z moich przyjaciół, Huvelin, urzędnik administracyjny, nie poszedł w moje ślady. Sam nie posiadając ani grosza, zakochał się w najmniej zamożnej ze wszystkich naszych tancerek, w pannie Reginie de Tillière, córce byłego kapitana od piechoty, spensjonowanego po wojnie. Kapitan de Tillière był wdowcem; córka jego dysponując pensją emerytalną i legii honorowej swego ojca, rządziła domem z wielką oszczędnością. Muszę dodać, że Regina była prześliczną brunetką i że Huvelin, także bardzo przystojny chłopiec, tak jej się podobał, że przez niego odrzuciła bardzo świetną partycję, młodego Coubert, syna zamożnego przemysłowca w tem mieście... Stało się to naturalnie ku wielkiemu zmartwieniu pana de Tillière.

Zaczynacie się domyślać, nieprawdaz, co dalej nastąpiło? Pan de Tillière w sześćdziesięciu pięciu latach dostał pierwszego ataku apopleksyi, po którym pozostał mu paraliż w prawem ręku, choć umysł nie nie ucierpiał. Regina pielegnowała ojca z największą czułością i poświęceniem; ale w siedm miesięcy później, drugi atak pozbawił kapitana życia.

Pozostawił córkę bez żadnych środków do życia. Testament, znaleziony w tece, wyrażał niepokój i obawę o dalsze losy jedynego dziecka. Polecał ją jednemu ze swoich przyjaciół, wysokiemu dygnitarzowi w sztabie generalnym i kończył temi słowy:

„Jeżeli moja córka Regina, pragnie, żebym spokojnie spoczywał w grobie, pro-

szę ją, żeby cofnęła swoje pierwotne postanowienie i wyszła za mąż za p. Franciszka Coubert, którego cenię i szczerze lubię...“

Regina postąpiła, jak bohaterka, oświadczyła Huvelinowi, że musi się jej wyrzec i wyszła za p. Coubert. Ja sam, przypominam sobie do konale, pisałem brulion kontraktu. Posiadałem wtedy tak czude serce, że ła spadała mi z oka na sam środek arkusza papieru, za co otrzymałem surową naganą od p. Gobin.

Regina została panią Coubert. Była zamożna, miała dzieci. Ten Coubert, w gruncie rzeczy był bardzo zycznym człowiekiem... dobry był dla niej. A przecież Regina szczęśliwą nie była. Dowiedziała się o tem, ponieważ gdy Huvelin opuścił miasto i urząd w administracyi, Regina przelała na mnie, najlepszego przyjaciela niedoszłego swego narzeczonego, nieco przyjaźni, którą dla niego żywiła. Przez lat dwadzieścia jak długo trwała moja znajomość z panią Coubert, miałem codzienne dowody dziwnego faktu, że najmocniejsza nawet kobieta, jest w stanie dochować wiary dwom naraz uczuciom, które z natury rzeczy są z sobą w przeciwieństwie. Regina była najwierniejszą żoną swego męża, ale jednocześnie nigdy nie wyrzekła się uczuć, któremi niegdyś obdarzyła Huvelina. Coubert o tem wiedział, ale mu to nie szkodziło; był to wesoły człowiek nie lubiący zagłębiać się w sentymentalne abstrakcyje. Ponieważ żona jego była pognęta, dobra gospodyni i dbała o honor ogniska do-

się z osobą tak wpływową. Za pośrednictwem więc pana Ambró, Węgra, (piastującego dziś godność posła austriackiego w Shangaju), otrzymałem dla siebie i syna bilet wstępu na wielką uroczystość, która się odbyła w kaplicy sykstyńskiej dnia 3 marca, jako w rocznicę koronacji Leona XIII. Mszę św. na na intencję jubilatą odprawił najstarszy co do rangi kardynał z pomiędzy tych, którzy od Leona XIII. otrzymali purpurę. — Zylówce jeszcze kilkunastu kardynałów, mianowanych przez Piusa IX.; dziś jeszcze pozostał z nich tylko jeden kardynał Oreglia di Santo Stefano, gdyż przedostatni kardynał Parocchi przed rokiem umarł. Uroczystość w sykstyńskiej kaplicy odbyła się w tym roku z niezwykłą wystawnością i okazałością, ponieważ z dniem 3 marca rozpoczął Leon XIII. dwudziesty rok panowania swego. — Dla upamiętnienia tej epokowej chwili, otwarto też tego dnia odrestaurowane staraniem i kosztem Leona XIII., t. zw. „Appartamenti Borgia“ w Watykanie, które prawie przez pięć wieków, t. j. od śmierci niefortunnego Aleksandra VI. Borgii, były zamknięte i w skutek tego zupełnie opustoszały. — W pierwszych trzech dniach po otwarciu tych apartamentów, przepysznie odrestaurowanych, wszyscy zwiedzający galerię rzeźb w Watykanie, otrzymywali w dodatku do biletu kupionego przy kasie muzealnej, ozdobię wykonaną kartę, zapraszającą do zwiedzenia apartamentów Borgii. — A dla zamarkowania, że się było niejako zaproszonym gościem Papieża, witał wchodzących do apartamentów liczny oddział gwardii szwajcarskiej w strojach galowych, a nie zwykłych służbowych, jaką zazwyczaj nosi straż w galeriach watykańskich.

Leon XIII. liczył w r. 1894 już 87 lat, to też na wyraźne żądanie lekarza przybożnego zaczęto już ograniczać ile możności audyencye u Papieża, aczkolwiek wbrew jego woli, aby go zbytnio nie trudzić. To też znaleziono inny sposób, aby osobom wybitniejszym dać możność zbliżenia się do Ojca świętego, a uniknąć przy tem nużącego ceremoniału formalnych audyencyi. Weszła mianowicie wtedy w użycie tak zwana prywatna Msza papiejska niedzielna, którą Leon XIII. odprawił w zwykłej komnacie, przytłaczającej do swego pokoju sypialnego, o 8 godzinie rano. Na taką Mszę niedzielną zapraszano pięćdziesiątkę cudzoziemców (*una cinquantina di distintissimi forestieri*), którzy zasiadali w pokoju na improwizowanych ławeczkach, w pięciu rzędach po dziesięć osób. Po skończonej Mszy świętej, Papież siadał na zwykły fotel na niskim stopniu, a goście tej Mszy niedzielnej, wysuwając się z ławeczek, mieli prawo przystępować kolejno do Ojca św., przyklękać na tym niskim stopniu i ucałować Papieża w rękę, a nie w stopy, do których się Ojciec święty nie pozwalał pochylić, biorąc każdą osobę za rękę i zwykle głaszcząc ją dobrotliwie po twarzy.

Naturalnie, że marzeniem mojem było otrzymać zaproszenie na taką Mszę prywatną niedzielną. Przynęcił mi też pan Ambró, że wyrobi dla mnie i dla syna takie zaproszenie, ale z góry mnie uprzedził, że to sprawa nie łatwa z powodu ogromnych ze wszech stron czynionych zabiegów i że się trzeba uzbroić w cierpliwość i czekać długo. Dopiero więc po sześciu tygodniach wyczekiwania przyszła i na mnie kolej i dostałem się z synem na tę Mszę niedzielną.

Opisałem swego czasu, pod bezpo-

dnem wrażeniem dokładnie wszystkie szczegóły Mszy, która odbyła się 4 marca 1897. Nie powtarzam więc tego, co już w *Gazecie Lwowskiej* swego czasu było opisane, zaznaczam tylko, że wrażenie, jakiego doznałem w ową błogosławioną niedzielę kwietniową i dziś jeszcze nie zatępiło się w mym umyśle.

Na ferye wielkanocne przybyli w tym roku do Rzymu dwaj moi koledzy zawodowi ze Lwowa, którym z miłą chęcią oddawałem usługi przewodnika po Rzymie, przyczem miałem tę satysfakcję, że widząc ich zapał, ich gorące zainteresowanie się, podniecałem się sam na nowo, oglądając rzeczy już wielokrotnie widziane i doskonale znane. Zaprezentowałem też zaraz koledgów w ambasadzie austriackiej przy Watykanie i wyprosiłem dla nas trzech wyjednanie wstępu na ewentualną Mszę w kaplicy Sykstyńskiej w czasie wielkiej nocy. Jakoż istotnie Ojciec św. osobiście odprawił Mszę świętą we wtorek wielkanocny, a ambasada austriacka wyrobiła nam bilety wstępu do kaplicy Sykstyńskiej. A była w tem niemająca protekcyja, gdyż do kaplicy wpuszczano tylko około dwa tysiące osób; a trzy razy tak wielka liczba innych ekspektantów zadowolić się musiała biletami do tak zwanej „passagiaty“. Ci mniej przez los uprzywilejowani mieli tylko prawo ustawić się szpalarem w sali książęcej lub w sali królewskiej i widzieli Ojca św. nie przy ołtarzu, tylko niesionego w pochodzie z apartamentów prywatnych do kaplicy Sykstyńskiej ale i o te bilety zawsze był popyt olbrzymi. Tak więc widziałem w r. 1894 Ojca św. po raz trzeci.

W roku 1898 przypadał znowu jubileusz dwudziestoletnich rządów Leona XIII. na tronie papieskim. Wybrała się też w kwietniu tego roku znowu pielgrzymka polska do Rzymu, aczkolwiek mniej liczna, niż przed laty dziesięciu i bez udziału książąt Kościoła.

Korzystając z nadarzającej się sposobności i podążyłem więc po raz trzeci do Wiecznego Miasta. Tym razem jednak pełniłem już w obec znajomych Lwówian, rolę cyce-rona, bom się umiał w Rzymie orientować i chętnie doświadczeniem mojem drugim służyłem. Chodziło więc znowu o to, aby przynajmniej zobaczyć Ojca św., jeżeliby się nie udało być do Jego stóp przypuszczonym. Powiodło mi się szczęśliwie i jedno i drugie. Jakoż w niedzielę Wielkanocną byłem na Mszy św., którą sam Ojciec św. celebrował w kaplicy Sykstyńskiej, a w trzy dni później dostałem się ponownie do kaplicy Sykstyńskiej na Mszę św., którą Papież odprawił dla pielgrzymów polskich i francuskich. Wydano półtrzecia tysiąca biletów do Sykstyń, więcej się w niej osób nie zmieści, a ja należałem do tej szczęśliwej garstki, którą zaliczono do osób wybitniejszych i obdarzono biletami zielonym. Zawdzięczałem to uprzejmości ks. prałata Skirmunta, który tego dnia pełnił funkcję ceremoniarza i przedstawiał Papieżowi osoby przypuszczone do zajęcia miejsca w czterech pierwszych rzędach krzesła przed baryerą; a ci, co te uprzywilejowane miejsca dostali, mogli po skończonym nabożeństwie przystąpić do tronu papieskiego.

W końcu po raz ostatni widziałem Ojca św. przed dwoma laty, wybrałszy się w r. 1901 z synem do Rzymu na święta Wielkanocne. Tym razem Ojciec św. sam już nie odprawił Mszy św. w kaplicy Sykstyńskiej,

gdyż z powodu zgrzybiałego wieku nie mógł schylać się i przyklękać. Lekarz przybożny dr. Lapponi nie chciał już wogóle pozwolić na żadne publiczne wystąpienie Papieża, ze względu na stan Jego zdrowia mocno nadwątlony, ale Ojciec św. dowiedziawszy się, że przybyli do Rzymu na uroczystości Wielkanocne cudzoziemcy, natęczył dopraszając się w biurach kancelaryi watykańskiej o możność zobaczenia Namiesznika Chrystusowego, nie chciał proszącym tej łaski odmówić. Dr. Lapponi zgodził się więc w końcu, aby Ojciec św. udzielił błogosławieństwa apostołskiemu wiernym w kaplicy Sykstyńskiej, ale pod warunkiem, że cała ceremonia nie może dłużej trwać, jak pół godziny.

Nie było więc Mszy św., tylko kapela sykstyńska powitała Papieża odśpiewaniem pieśni *Ecce Sacerdos*, — a Ojciec św. po krótkiej audyencyi, do której tylko około dwadzieścia osób było dopuszczonych, odśpiewał błogosławieństwo apostołskie i opuścił zaraz kaplicę Sykstyńską. Ale i teraz ta sama była żywość wzroku orlego, to samo brzmienie dźwięcznego i doniosłego głosu, ta sama słodycz uśmiechu, ujmująca gracją w ruchach przy zakreślaniu znaku krzyża świętego! — A naturalnie ten sam entuzjazm tłumów, skupionych w gęstych szeregach w kaplicy Sykstyńskiej, w sali królewskiej i w olbrzymiej sali książęcej, przez którą przenoszono Ojca świętego w lektyce. Po raz ósmy więc i ostatni w ten dzień widziałem Leona XIII, bo w następnym roku jubileuszowym brak czasu nie pozwolił mi podążyć do Rzymu, choć się serce rwało, jak zawsze do Wiecznego Miasta, tej stolicy „drugiej naszej ojczyzny“, jak Sienkiewicz słusznie Włochy nazywa.

Dr. Teofil Gerstmann.

Hassan Husni basza.

Jak z depeesz wiadomo, zmarł w Konstantynopolu długoletni minister marynarki tureckiej Hassan Husni basza, jeden z najbardziej wpływowych członków W. Porty. Historia jego 25 letniej działalności jest zarazem historią ruiny marynarki tureckiej. Im większe braki okazywała flota, tem bardziej napełniały się jego kieszenie i jego harem.

Twierdzą, że ten mały, przysadkowaty człowieczek ani razu nie był na okręcie w czasie swego urzędowania. Brakowało mu zresztą nawet teoretycznych wiadomości. To też flota turecka, która jeszcze podczas wojny z Rosją zajmowała trzecie miejsce wśród flot europejskich, poszła pod rządami Hassana Husniego w zupełną rozsypankę. W głębi Złotego Rogu, w kąciaku zwanym Eynba i w Dardanelach spoczywają na kotwicy stare statki wojenne, zbudowane kosztem milionów piastów, a wprost niezdolne do jakiegokolwiek akcyi na morzu. Bajtńskie sumy idą zaś corocznie w Turcyi na ich przeróbkę, przebudowę, na utrzymanie licznej marynarki, a floty nie ma. Wszystko to jest zasługą zmarłego ministra.

Urodzony r. 1825 w Konstantynopolu jako syn urzędnika arsenałowego został w r. 1862 porucznikiem marynarki i komendantem małego statku, używanego do przewożenia wysokich dygnitarzy z jednej na drugą stronę Bosforu. Na tem stanowisku wpadł w oko Alemu baszy i Fuadowi baszy, za których protekcyją wysłany został na dalsze studia do Londynu. Po powrocie mianowany komendantem Złotego Rogu, zajęty był na tem stanowisku głównie gromadzeniem majątku. Podczas rosyjsko-tureckiej wojny stał Hassan Husni jako kontradmirał na czele czarnomorskiej floty, mając za szefa angielskiego wiceadmirała Hobarta baszę. Jego próba zaskoczenia Rosyan pod Sohum-Kale nie powiodła się. Hassan zbombardował wprawdzie kilka miast rosyjskich, lecz nie zdołał tureckich okrętów ustrzedz od zniszczenia.

W maju r. 1878 objął komendę nad dwiema kanonierkami, a wkrótce potem zasiadł Hassan na fotelu ministra marynarki. Gospodarka jego na tem stanowisku była wprost skandaliczna. W r. 1889 powziął n. p. zamiar wysłania do Japonii wielkiego okrętu wojennego tureckiego celem rewizyty. Przeznaczoną do tego celu starą fregatę „Erthogul“ naprawiono pospiesznie i oddano pod komendę szwagra Hassana, Osmana baszy. Podróż „Erthogula“ skończyła się ławą do przewidzenia katastrofą. Pierwsza zaraz burza roztrzaskała starą rudę, przyczem przeszło 300 osób z załogi razem z Osmanem baszą poszło na dno.

W podobny sposób zrujnował Hassan basza niemal całą flotę turecką, a przecież była ona jeszcze przed 30 laty tak poważaną!

Dzięki jemu posiada Turcyja obecnie zaledwie 40 okrętów wojennych, które znajdują się w pożałowania godnym stanie.

Upadek tej floty wyszedł na jaw jaszkrawo podczas wojny grecko-tureckiej, w której Hassan basza zdołał zmobilizować za-

ledwie 5 okrętów, które nb. nie wazyły się wypłynąć po za Dardanele.

Jedną tylko sztukę posiadał Hassan należycie, sztukę wzbogacenia się. Majątek pozostawiony przezeń oceniał na 100 milionów.

Sułtan Abdul Hamid doskonale wie, co który z jego dostojników wart jest. Człł on osobiłą słabość do Hassana, nie szczędził mu jednak gorzkich nieraz uwag i przyceinków.

Opowiadają, że raz w obecności padyaszacha i Hassana popisywał się pewien żongler sztuką polykania mieczy. Hassan był zdumiony.

— Ach, zwrócił się doń Abdul Hamid, wielkie mi rzeczy! Cóż to za sztuka polykać miecze? Ja znam ministra marynarki, który połknął całą flotę i nie mu się nie stało!

KRONIKA

Lwów, 1 sierpnia.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan nadał kapitanowi rachunkowemu I. klasy, Arturowi Stetkiewiczowi z 5 p. ułanów obrony krajowej, złoty krzyż zasługi z koroną.

— **Prorektorem** lwowskiej Akademii weterynaryi na r. 1903/4 wybrany został prof. mag. Stanisław Królkowski.

— **Z Uniwersytetu.** P. Marcin Horowitz, rodem ze Lwowa, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

Pp. Alfred Kraus, kandydat adwokatury, rodem z Krakowa, Tadeusz Lucyjan Koncki, rodem z Łańcuta i Kazimierz Bauda, rodem z Pustkowa, praktykanci skarbu, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Mianowani: Dziekanem żmigrodzkim ks. Józef Ruszel, proboszcz w Kobylanach; wicedziekanem żmigrodzkim ks. Walenty Wojtalik, proboszcz w żmigrodzie nowym; dziekanem bieckim ks. Aleksander Kwieciński, b. dziekan żmigrodzki i proboszcz w Lipinkach, w miejsce ks. Walentego Pelca, który na własną prośbę został uwolniony od obowiązków dziekańskich; wicedziekanem bieckim ks. Jan Markowicz, proboszcz w Szymbarku; dziekanem rzepiennickim ks. Mikołaj Tarczyński, proboszcz w Zagórzanach; wicedziekanem rzepiennickim ks. Antoni Tenczar, proboszcz w Staszku.

Rozległy dekanat biecki podzielony został w b. r. na dwa dekanaty: biecki i rzepiennicki. Do dekanatu bieckiego należeć będą na przyszłość następujące parafie: Biecz, Binarowa, Gorlice, Kobylanka, Libusza, Ropa, Sękowa, Szymbark, Zagórzany i do dekanatu żmigrodzkiego Lipinki i Wojtowa. Do dekanatu rzepiennickiego należeć będą: Jedłówka, Łużna, Moszczenica, Polna, Rorenark, Rzepiennik biskupi, Siedliska, Staszkuwna, Szalowa, Turza i Zborowice. Parafię Łubienko, należącą dotychczas do dekanatu jasielskiego, przyłączono do dekanatu żmigrodzkiego.

Zwolunicy od obowiązków na czas słabości ks. Jan Nowosławski, wikary w Medyni.

W stan spoczynku przeszedł ks. Wojciech Lijan, wikary w Moszczenicy.

Konkurs na opróżnione probostwo w Szalowej rozpisano z terminem do 15 sierpnia, na probostwo w Ostrowie z terminem do 10 sierpnia, na probostwo w Bóbrce z terminem do 15 sierpnia.

Dycezya tarnowska. Prezentę na probostwo w Mielcu otrzymał ks. Franciszek Pawlikowski, dotychczasowy proboszcz w Królówce.

Nowowysięceni otrzymali posady wikaryszów: ks. S. Bombicki w Górze-ropeczyckiej; ks. A. Drobot w Uściu solnem; ks. K. Kaliński w Szczepanowie; ks. S. Krzemieniecki w Szczucinie; ks. W. Kuropatwa w Łopczycy; ks. J. Lesiak w Tuchowie; ks. J. Ligęza w Szczucinie; ks. J. Mroczek w Podwi; ks. J. Mrozowski w Łącku; ks. S. Müller w Pilźnie; ks. A. Pis w Dębnie; ks. K. Suwada w Ciężkowicach; ks. J. Wyrwa w Szczerzowej.

— **Świętnej niedzieli.** Na podstawie jednomyślnej uchwały, majstrowie krawiecy chrześciance postanowili solidarnie sklepów swych w niedziele i święta wcale nie otwierać.

— **Składnica pocztowa.** Z dniem dzisiejszym zaprowadziła Dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Blizne, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Jasienicy, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Sprawa mieszkań** dla młodzieży szkolnej już od dłuższego czasu domaga się reformy. Mieszkania te bowiem zbyt często nie odpowiadają zasadniczym wymaganiom higienicznym i moralnym, a prztem brak dokładnej i wyczerpującej ewidencji mieszkań, odpowiednich dla młodzieży szkolnej, ewidencji, ułatwiającej rodzicom poszukiwanie takich mieszkań. Chcąc zaradzić tym potrzebom, Związek Rodzicielski we Lwowie postanowił wydać dokładny, o ile możności, wykaz mieszkań dla młodzieży szkolnej odpowiednich, wynajmowanych przez osoby, zasługujące na zaufanie i w tym celu uprasza wszystkie osoby, wynajmujące takie mieszkania,

owego, to mu wystarczało. Ale Regina się nie pocieszyła. Rana, którą zadano pierwszej jej miłości, nie zablizniła się nigdy i co do mnie, przypuszczam, że to był jedyny powód choroby nerwowej, na którą po wielu latach zapadła i która przedwcześnie do grobu ją zapędziła.

— Historia, którą wam opowiadam, — mówił dalej notaryusz, — jest podobną do historii wielu kobiet i mógłbym wam przytoczyć jeszcze z dziesięć takich samych, których byłem świadkiem lub powiernikiem. Ale historia Reginy miała rozwiązanie, a raczej epilog całkiem niezwykły.

Skoro biedna kobieta zasnęła nareszcie rozkoszy wiekiściego spokoju, pomagałem jej mężowi w porządkowaniu osobistych jej papierów. Nie znaleźliśmy na szczęście żadnego śladu na piśmie cierpienia moralnych, przez jakie przeszła. Tajemnica pozostała pomiędzy nią i mną samym. Sprawdziłszy z rozrzuconiem, że chowała z nabożeństwem wszystkie drobne przedmioty należące do zmarłego ojca, nawet zapiski ze szkoły Saint Cyr, które p. de Tillière przeglądał chętnie w ostatnich dniach swojej choroby. I oto, otwierając machinalnie jeden z zeszytów, znalazłem ćwiartkę żółtkiego papieru listowego, na którym te słowa były skreślone piśmem trzęsącym i niezgrabnym:

„Pod grozą śmierci, która mnie już na pół zdławiła, czuję, że nie jestem w prawie rozporządzać sercem mego dziecka. Znoszę ostatnie rozporządzenie mego testamentu z 18 stycznia. Regina odda swoją rękę temu, komu sama zechce“.

Pismo, jak wam mówiłem, było piśmem początkującego dziecka... własne pismo kapitana, który w przerwie pomiędzy dwoma atakami, wprawiał się w stawianiu liter lewą ręką.

Czy Regina dowiedziała się po nie-wczasie o tej poprawce w ostatniem życzeniu ojca? Nigdy mi o tem nie wspominała, więc skłaniając się do przypuszczenia, iż rzeczywiście nie wiedziała. Prawdopodobnie papier leżał w zeszytach od chwili gdy kapitan go tam wsunął. Regina wprawdzie skrzętnie chowała rzeczy ojca, ale nie było żadnego prawdopodobieństwa, żeby zaglądała do zapisków geometryi wykreślnej.

I oto w jaki sposób życie tej nieocznionej kobiety złamane zostało w skutek nadto skrupulatnego zastosowania się do ostatniej woli — co mówię? — w skutek fałszywego wyrażenia ostatniej woli!..

Regina poświęciła życie dla uszanowania pomysłki!

Przynaję, że byłem zgnębiony mojem odkryciem. Pan Coubert spostrzegł moje zmieszanie; nie było sposobu ukryć przed nim tej kartki!..

Zastanawiał się długą chwilę zanim zrozumiał, a gdy nareszcie zrozumiał, czy wiecie co mi powiedział ten mąż, płacząc, bo rzeczywiście żaloba jego była szczerą:

— Co za szczęście, mój drogi, co za szczęście, że Regina nie znalazła tego papieru przed naszym ślubem!..

jak również zarządy burs, pensjonatów, internatów i t. p. o podanie swych adresów, liczby i rodzaju miejsc, ceny, wikt, rodzaju dozoru, szczegółów, dotyczących się pomocy w nauce itp. Do zgłoszenia należy dołączyć markę 20 hal. na opędzenie kosztów druku wykazu. Wykazy będą rozdawane bezpłatnie we wszystkich lwowskich szkołach ludowych i średnich, przy wpisach.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem sekretarza „Związku Rodzicielskiego“ dr. Zygmunta Gargasa we Lwowie ulica Szeptyckich 1. 34 B. najdalej po dzień 20 sierpnia b. r.

— **Polski Zjazd przyrodniczo-lekarski** połączony z wystawą odbędzie się we Lwowie w lipcu 1904 r.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Łętowni, ks. Jan Rurka, w 48 r. życia a 21 r. kapłaństwa.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Dwudziestotrzyletni palacz Juliusz Michniowski, zajęty przy maszynie wytwarzającej światło elektryczne w pasażu Mikolascha, zastanawiając dziś w południe dalsze opalenie kotła ropą, pochylił się po otwarciu zasuw nad otworem, chcąc zobaczyć czy ropa zupełnie się wypełniła. W tej chwili jednak część niewypalanej ropy, zebrana na płytach, zapaliła się znowu, a płomień buchnął z taką siłą w górę, że oparzyły w straszny sposób Michniowskiemu twarz i ręce.

Wezwane pogotowie stacji ratunkowej po opatrzeniu odwiozło nieszczęśliwego do szpitala powszechnego.

— **Zobaczmy . . . czy zgadnie?** Prof. Falb ogłasza w pismach niemieckich następującą przepowiednię na miesiąc sierpień: Od dnia 1 do 10 wielka susza. Tylko sporadycznie spadną tu i ówdzie deszcze. Temperatura wyższa od normalnej, burze nieliczne i nie straszne. Dzień 8 jest krytycznym trzeciego rzędu, spowoduje zaś powinien trochę deszczu i podwyższenie przejściowe temperatury po nad normę. Od 11 do 15 sucho, ale temperatura spadnie niżej normy. Burz nie należy w tym czasie oczekiwać. Od dnia 16 do 21 nastąpi raptowna zmiana. Deszcze się wzmożą, nastąpią npały, które jednak nie będą trwały długo. W różnych stronach Europy środkowej pojawią się burze. Od dnia 22 do 31 znów zmiana. Deszcze i burze znikną, dni będą chłodniejsze. Dzień 22 jest krytycznym pierwszego rzędu. Poczujemy już podobno nadchodzenie tego terminu o 3 dni wcześniej. Nie będzie wszakże ów dzień krytyczny niebezpiecznym z powodu „ogólnej tendencji do suszy“. W ostatnich dniach miesiąca zwiększą się deszcze i burze.

— **Pod kołami tramwaju elektrycznego.** Z Krakowa donoszą: We czwartek około godziny 10 wieczorem wóz tramwaju elektrycznego nr. 25 jadąc w pełnym tempie przez ulicę Basztową, uderzył obok nowego gmachu starostwa z boku w wózek, na którym robotnik Piotr Tylinkiewicz wraz z żoną wieźli swe sprzęty domowe na nowe mieszkanie. Wskutek uderzenia część rzeczy spadła, a dyzsel podciągnięty nagle w górę, rzucił Tylinkiewicza pod koła tramwaju, który wlokł go następnie kilkadziesiąt metrów po ziemi. Gdy po chwili wóz zatrzymał, Tylinkiewicz cały był zbrowniony krwią i nieprzytomny.

Wezwane pogotowie stacji ratunkowej po opatrzeniu ran na rękach i kości biodrowej, odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

— **Ofiara kąpieli.** We czwartek przed południem — jak donoszą z Krakowa, — utonął w Wiśle w czasie kąpieli 10-letni Stefan Wadowski, syn wyrobnika z Dębniak. Zwłok topielca dotąd nie znaleziono.

— **Zmiana własności.** Dobra w powiecie złoczowskiemu nabyli pp. Adolf Waligórski i Franciszek Janowski za cenę około 600.000 koron.

— **Katastrofa kolejowa pod Nowym Sączem.** Do porannych pism tutejszych donoszą w dalszym ciągu: W obu zgruchotałych wozach znajdowało się 70 podróżnych. Z tych znajdują się w szpitalu w Nowym Sączu: Selig Landau z Nowego Sącza, Kalman Seidenfrau z Wieliczki, Kazimiera Szufa z Krakowa, Jan Dyrek konduktor z Nowego Sącza, Włodzimierz Geiger dyrektor „Prądków“ z Krosna, jako ciężiej uszkodzeni; dalej Antonina Friedel z Czech, Rozalia Glibacz z Węgier, Juliusz Zipser z Biały, Józefa Mazurkiewicz, Stanisław Uchwał konduktor pełniący służbę w nieszczęśliwym pociągu i Cypryan Kopacz jako mniej ciężko ranni; w hotelu w prywatnej opiece znajdują się Wincenty Dąbrowski emerytowany radca sądu i Skochów ze Słazka. W prywatnej opiece na mieście znajduje się Bronisława Maniak i podobno jeszcze dwie osoby.

— **Śmierć z ukąszenia muchy.** Wczoraj odbył się w Krakowie pogrzeb rotmistrza 3 pułku dragonów, br. Eugeniusza Airoliego. Młody człowiek, bo zaledwie 36 lat liczący, umarł z powodu jadowitego ukąszenia przez muchę. Wypadek wprost tragiczny. W poniedziałek 20 b. m., ukąsiła s. p. Airoliego muchy w policzek, tuż pod okiem. Zrazu nie czuł żadnego bólu i na ukłucie wcale nie zwracał uwagi. Nagle twarz zaczęła mu puchnąć i objawiła się równocześnie złowroźna gorączka. W szpitalu wojskowym zastosowano wszelkie środki dyktowane w takich wypadkach przez

wiedzę lekarską. Wszystkie jednak wysiłki okazały się bezskuteczne. Przez 9 dni pasował się nieszczęśliwy z chorobą, aż uległ jej we środę 29 b. m.

— **Wybryk natury.** *Dziennik Poznański* donosi: Żona robotnika Niedzieli w Gliwicach powiła w sobotę dziecko o dwóch główkach. Dziecko jest zresztą normalnie rozwinięte. Z ramion wyrastają dwie szyje, na których osadzone prawidłowo rozwinięte główki. Dziecko urodziło się nieżywe.

— **Emigracja za Ocean.** Według wykazów biura emigracyjnego w Nowym Jorku, przybyło od 30 czerwca 1902 do 30 czerwca 1903 emigrantów z Europy do Stanów Zjednoczonych 451.190 mężczyzn i 180.195 kobiet. W tej liczbie Włochów 169.755 mężczyzn i 38.721 kobiet; Polaków 46.302 mężczyzn i 18.296 kobiet; Żydów 34.070 mężczyzn i 26.754 kobiet; Niemców 33.197 mężczyzn i 22.224 kobiet; Skandynawów 32.075 mężczyzn i 17.608 kobiet.

— **Śmierć w górach.** Z Chambéry w Alpach nadchodzi wiadomość, że profesor Henry, docent fakultetu filozoficznego w Sorbonie, zmarł na przełęcz Valnoise, na wysokości 10.000 stóp. Powodem zgonu był atak sercowy.

— **Jak rozmawiać z robotnikiem polskim.** Pod takim nagłówkiem hakatystyczna *Deutsche Ztg.* pisze, co następuje: „Rozwój stosunków robotniczych na wsi doprowadził zwolna do tego, że nie tylko w prowincjach wschodnich, ale nawet głęboko we Frankonii i aż nad Renem sprowadzać się musi do robót polnych w wielkiej liczbie robotników polskich. Jak dawniej, tak i teraz, nie chce się robotnik Polak nauczyć po niemiecku i pracodawca Niemiec jest zmuszony uczyć się po polsku, aby się porozumieć ze swymi ludźmi. A ponieważ podręczniki do nauzenia się po polsku albo zbyt są obszerne, więc niewygodne, albo traktują o rzeczach, tylko dla przemysłowca i kłopa potrzebnych, więc berlińska *Illustrierte Landwirtsch. Ztg.* wydała właśnie dziełko pod tytułem: „Wie spreche ich mit meinen polnischen Arbeitern?“ bardzo dogodnie i t. d. — Przyjdą raz Niemcy — dodaje *Kölnische Volksztg.* — do przekonania, że trzeba się jakoś pogodzić „z tymi ludźmi“.

— **Zabójcze automobile.** Kroniki francuskie podają znowu szereg nieszczęśliwych wypadków, których przyczyną była nieostrożna jazda automobilem.

I tak podczas wyścigów rowerów motorowych w Tuluzie, niejaki Chalons ugodziłszy żelaznym rumakiem w drzewo, zabił się na miejscu.

W Le Mans automobil, należący do hr. de Luart, przejechał na śmierć pewną 35-letnią kobietę. W Royat zginął w ten sam sposób ślusarz Chossegros, skutkiem czego burmistrz tego zdrojowiska wydał surowe przepisy o zachowaniu należytego tempa przy jeździe automobilem.

W ubiegłą niedzielę odbyły się na Sekwanie pod Meulan wyścigi łodzi automobilowych, przyczem maszynista Perignon, nieostrożnie manipulując, wywołał wybuch motoru i sam przytem zginął. Łódź spłonęła. Dwóch towarzyszy Perignona uratowano.

— **Eksplodyzja.** W mieście Tewkerbury, w północnej Ameryce, powstał w tych dniach z niezanej przyczyny wybuch naboju, złożonych w składzie obok fabryki. Wedle dotychczasowych obliczeń, zginęło 25 osób, a 50 odniosło rany. Domy w promieniu kilku kilometrów zostały uszkodzone.

Kronika prowincjonalna.

— **Rzeszów.** (*Śmiertelny wypadek przy budowie*). Przy budowie ochronki w Słocinie, spadł dnia 27 z. m. przed południem z wysokości 10 metrów z rusztowania Wojciech Ślaczka, 33-letni murarz z Rzeszowa i odniósł tak ciężkie obrażenia cieleśne, że po 2 godzinach wyzionął ducha. Przyczyną wypadku miała być wadliwa budowa rusztowania, do którego nie dano wcale klamer, a na domiar użyto złego jeszcze materiału i za krótkich gwoździ.

— **Stryj.** (*Pożar*). Dnia 24 z. m. około godziny 3 po południu wybuchł we wsi Oporcu, w stajni tamentejszego właściciela Mikołaja Smorzanyka, pożar, który rozszerzył się na sąsiednie budynki, zniszczył doszczętnie cztery chaty, cztery stajnie i cztery stodoły. Szkoda wynosi 3.600 kor. Z pogorzalców było tylko trzech gospodarzy ubezpieczonych na 2600 kor. Powodem wybuchu pożaru miało być bawienie się dziećmi zapalnikami.

— **Bóbrka.** (*Śmierć od piorunu*). Onegdaj w czasie burzy, jaka szalała w tutejszym powiecie, zabił piorun w gminie Suchowie właścicielkę Justynę Podhajną, a troje osób lekko poparzył.

— **Krynica.** (*Koncert Barcewicza*). Dnia 5 b. m. odbędzie się tutaj koncert znakomitego skrzypka Stanisława Barcewicza. W koncercie weźmie także udział młody pianista z Warszawy p. W. Osiański.

— **Stanisławów.** (*Przytulisko Brata Alberta*). Tutejsze przytulisko Brata Alberta otrzyma w przyszłym roku pomieszczenie w nowym gmachu, który stanie na gruncie miejskim

w Knihinie przy ulicy poprzecznej, łączącej ulicę Halicką z ul. Belwederską. Nowy budynek kosztować będzie około 25.000 koron, z których 15.000 koron ofiarowała stanisławowska Kasa oszczędności. Budowa nowego przytuliska rozpoczęta zostanie w przyszłym miesiącu.

— **Horodenka.** (*Otrucie grzybami*). Dnia 22 b. m. w gminie Uniż, tutejszego powiatu, zmarli nagle po spożyciu niejadalnych grzybów Tomasz Malinowski i jego żona Anna. Wszelkie zabiegi uratowania im życia pozostały bez skutku.

— **Gorlice.** (*Śmiertelny wypadek*). Na obszarze dworskim w Rzepienniku marcińskim zdarzył się w tych dniach smutny wypadek, którego ofiarą padło życie ludzkie. Dwudziestoletni parobek Wojciech Tabis, zaprzęgając konie do wozu, został przez jednego z nich tak silnie uderzony kopytem w pierś, że upadłszy na ziemię, wyzionął ducha.

— **Borszczów.** (*Utonięcie*). W gminie Zbrzyżu, w czasie kąpieli w rzece Zbruczu, utonął w tych dniach tamentejszy właściciel, 20-letni Semko Drużka.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz drugi „Gałganduch czyli Trójka hultajska“ czarodziejska krotchwiła ze śpiewami w 5 aktach Jana Nestroya.

W niedzielę „Piękna z Nowego Jorku“ amerykańska operetka w 4 aktach Gustawa Kerkerka.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia. We wtorek „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 5 odsłonach Humperdinka.

We środę, z powodu wielkich przygotowań do wystawienia operetki „Baudyci“, przedstawienia nie będzie.

W czwartek, piątek, sobotę i niedzielę „Bandyeci“, operetka w 3 aktach Henryka Meilhaca i Ludwika Halevy; przekład J. Chęcińskiego; muzyka Jakóba Offenbacha.

PRELUDYA CHOPINA

PRZEZ

JAKÓBA HUNEKERA

tlómaczyła z angielskiego Marya Flakłówna.

(Ciąg dalszy).

II.

Teodor Kullak zwięźle i z wielkim zasobem rutyny pedagogicznej sformułował swą przedmowę do Preludjów. Pisze on co następuje:

Geniusz Chopina nigdy bardziej nie czaruje, jak w ramach szczupłej formy muzycznej. Preludya są w aforystycznej swej krótkości, mistrzowskim brylantami pierwszej wody. Kilka z nich robi wrażenie dorwyweo naszkicowanych tonowych malowideł, pokrewnych stylowi nokturnowemu i niema w nich żadnej technicznej trudności nawet dla mało zaawansowanego pianisty. Mam na myśli Nr. 4, 6, 7, 9, 15 i 20. Więcej już trudności do pokonania następczą Nr. 14, 24 i 11, jakkolwiek i one nie wymagają jeszcze wielkiego wirtuozostwa. Reszta Preludjów należy do rodzaju charakterystycznych etiud. Mimo drobnych rozmiarów idą w parze z kompozycjami op. 10 i op. 25. Nie biorąc na uwagę specjalnych zdolności — proponowałbym następujący porządek w graniu ich. Zacząć wypada od Nr. 1, 14, 10, 22, 23, 3 i 18. Wielkiej brawury wymagają Nr. 12, 8, 16 i 24. Trudność Preludjów Nr. 2, 5, 13, 19 i 21, polega na delikatnym pianie i grze wiązanej, która z powodu rozszerzonych pozycji, skoków, podwójnych nut, nadaje się tylko dla wirtuozów o wysoce wydoskonalonej technice.

Jest to niezawodnie bardzo rozropne ugrupowanie. Pierwsze Preludyum, tak samo jak pierwsza etiuda, zaczyna się w C, a ma wszelkie cechy impromptu. Znany przedziwny Preludya Bacha, które powstały z wolnej improwizacji do zbioru tanecznych form zwanego suitą i Preludya, które poprzedzają jego fugi. W tych Preludjach okazuje Bach niekiedy całą obiektywność etiudy lub toccaty, a często odkrywa tajne uczucia swego serca. Preludya Chopina — jedyne Preludya, które można porównać z Preludjami Bacha — są w najszerszym tego słowa znaczeniu. subiektywne, osobiste. Pierwszy Prelud mógł napisać jedynie żarliwy uczeń Bacha. Drgające, namiętne, gorączkowe technienie tego utworu brzmi zupełnie w tonie nowoczesnym tak samo jak jego zmiana modulacyj. Ta pierwsza kompozycja nie wznosi się do dramatycznych wyżyn, ale pełno w niej życia i ruchu. Klindworth pisze ją w tryolowych grupach, Kullak w grupach pięcionutowych.

Ma w sobie coś rozpaczliwego, wstrząsającego też działa na nerwy drugi prelud w

A-moll. Jego aryi brak symetrycznej miary. Chopin rzadko tworzył nieprawidłowo, ale czy nie jest ten prelud niekształtny, prawie dziwny, czy nie rozstraja? W jego leniwym węzowatym pochodzie wije się zupełne zmęczenie. Willeby znajduje podobieństwo tego preludjum do tematu pierwszego nokturnu. Niepewna tonika poczyna się w E-moll ściśle zastosowaniem do pojęć Chopina o t. zw. tematycznym paralelizmie. Jedna mała figura opada w idących na dół tonacjach falami beznadziejnego smutku i melancholii, aż w końcu milknie wśród akordów finału. Tutaj Chopin istotnie przedstawia się jako indywidualność chorobliwa. W drugim preludzie dochodzi to jego usposobienie do punktu kulminacyjnego tyle tu od razy do życia, tak beznadziejnie wyczerpanie.

Kullak dzieli akompaniament, trudny dla małych rąk, pomiędzy obie ręce. Riemann odosobnia ósemki basowych figur, jak to jest jego zwyczajem dla większej jasności. Podobnie jak Klindworth, Riemann silny kładzie akcent na końcowych akordach. Ustawia on metronom na 50 na półnutę. We wszystkich wydaniach widzimy zaznaczone tempo *lento alla breve*. Że Preludya są zbiorem fantazyj, związanych razem luźnie mało je określającym tytułem, pokazuje się przy trzecim preludzie w tonie G. Przelewająca się niby deszcz figura lewej ręki, ma znamiona etiudy. Melodya subtelna w uczuciu, ma w pomyśle charakter muzyki francuskiej. Ten prelud jest prawdziwie salonowym utworem. Nie ma w nim nic sztucznego. Wdzięczny i wesoly ów prelud *G-dur* szeroko odzwierciedla sensytywność i żywe usposobienie Chopina. Co do techniki, wymaga on lekkiej ręki i biegłych palców. Myśl melodyjna nie potrzebuje osobnego komentarza.

Kullak frasuje go inaczej, niż Riemann i Klindworth. Na pierwszeństwo zasługuje interpretacja Klindwortha, który oznacza metronom 72 na półnutę, Riemann zaś tylko na 60 — co jest stanowczo za powoli. — Co do Kullaka, to zadawalnia on się prostym oznaczeniem Vivace. O palcowaniu można tyle tylko powiedzieć, że w tych trzech edycjach są zaspokojone wszelkie upodobania. Klindwortha palcowanie jest najłatwiejsze. Riemann dzieli frazę w basowej figurze, ale nie widzę w tem żadnej korzyści dla strony muzycznej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kurs mleczarstwa. Z dniem 1-go września b. r. otwiera szkoła wiejskiego gospodarstwa domowego w Albigowej pod Łańcutem specjalny kurs mleczarstwa dla dziewcząt, mających zamiar po ukończeniu kursu zająć się prowadzeniem mleczarni szczególnie dworskich. Kurs trwać będzie cztery miesiące. Kandydatki, chcąc otrzymać naukę, opiekę, mieszkanie i utrzymanie bezpłatnie, będą obowiązane wszelkie czynności w mleczarni i połączonej z nią chlewni wykonywać własnoręcznie. Starsze i inteligentniejsze mają pierwszeństwo. Zgłoszenia przyjmują zarząd szkoły gospodyń wiejskich w Albigowej do 20 sierpnia b. r.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 20-15 do 20-25, loco Ołomuniec 18-90 do 19-—, loco Berno-Wiedeń 18-95 do 19-05, na sierpnie loco Aussig 20-25 do 20-35. Cukier w kostkach: prima 89-— do 89-—, secunda — do —. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 41-60 do 41-80. Nafta kaukazka: transito Tryest 8-50 do 9-—, galicyjska przeźroczysta 29-— do 29-50. (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 1 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-30 do 7-50, pszenica na termin 6-75 do 7-—, żyto gotowe 5-75 do 5-80, żyto na termin 5-10 do 5-30, owies obrocny gotowy 5-50 do 5-80, owies obrocny na termin 4-50 do 4-75, jęczmień pastewny 4-50 do 4-90, jęczmień browarniczny 5-— do 5-40, rzepak 9-50 do 9-75, lnianka — do —, groch pastewny 5-75 do 6-—, groch do gotowania 7-40 do 8-50, wyka 4-50 do 4-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-60 do 4-75, hreczka 6-50 do 7-25, kukurudza nowa 5-— do 5-50, kukurudza stara 6-25 do 6-50, chmiel za 56 kilo 130-— do 150-—, konieczyna czerwona 50-— do 55-—, konieczyna biała 40-— do 55-—, konieczyna szwedzka 40-— do 50-—, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 18-— do 18-25 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, ekskontyngentowy 10-25 do 10-50.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 23 lipca do 29 lipca b. r., bez opłaty akcyzowej. (Ważność koronowa). Pszenica stara 7-90 do 8-—, nowa — do —, żyto stare 5-80 do 5-85, nowa — do —, jęczmień browarny 5-— do 5-40, pastewny 4-50 do 4-90, owies 5-50 do 5-80, hreczka 6-50 do 7-25, kukurudza zeszłoroczna 6-25, do 6-50, kukurudza nowa 5-— do 5-50, proso — do —, groch do gotowania 7-75 do 8-40, groch pastewny 5-75 do 6-—, soczewica — do —, fasola — do —, bobik stary — do —, bobik nowy 4-70 do 4-90, wyka stara — do —, wyka nowa 4-50 do 4-75, koniuczyna czerwona nowa 4-90 do 5-30, koniuczyna biała nowa 5-00 do 6-50, koniuczyna szwedzka — do —, tymotka — do —, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy nowy 9-10 do 9-20, rzepak zimowy stary — do —, lnianka — do —, nasienie lnianne 10-50 do 10-75, nasienie konopne 7-50 do 7-75, chmiel 130-— do 139-—, nowy — do —, łój 38-— do 39-—, nafta zwykła 14-— do 15-—, nafta salonowa 16-— do 17-—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 38-70 do 39-10.

OSTATNIA POCZTA

W Ischl, jak już donosiliśmy, odbył się dnia 30 z. m. niezwykle akt uroczysty: 60-letni jubileusz Najj. Pana jako Właściciela 11 pułku dragonów.

W odpowiedzi na hołdowniczą przemowę pułkownika Potena, który wręczył Monarsze, jako upominek, szablę honorową, rzekł Najj. Pan:

„Cieszę Mnie, że pułk o dniu tym pamiętał. Dziękuję pułkowi za tak pięknie obmyślany upominek. W dniu właściwego jubileuszu (dnia 4 b. m.) będę bardziej niż kiedykolwiek duchem przy pułku, który we wszystkich okolicznościach bardzo Mnie zadawał. Spodziewam się i jestem tego pewny, że pułk Mój i po za ten mały okres czasu, który pozostaje Mi jeszcze do życia, zachowa przynajmniej staro-austryackiej dzielności i wierności“.

Cesarski pułk dragonów nr. 11 utworzony został w roku 1688. Waleczność, jaką zawsze okazywał, zwłaszcza wśród pamiętnych walk wieku XVII. i XVIII., odkryły sztandar jego zasłużoną chwałą.

Honorowa szablą ofiarowana przez pułk Najj. Panu ma formę zwykłej szabli kawalerskiej. — Jedna strona jej przesłicznej damasceńskiej klingi ozdobiona jest znakiem korony arcyksiążęcej z datą 1843 i napisem „Wiernie posłuszny pułk 11“, na drugiej zaś stronie znajduje się korona cesarska, data 1903 i dedykacja: „Swemu Najwyższemu Właścicielowi“.

Prasa liberalna w cesarstwie niem. omawia i wydmuchuje do znaczenia wielkiego „ewementu“ politycznego napół spełniony fakt złączenia się w jedną partję narodowo-socjalną i wolnomyślnego zjednoczenia. Ma to być zapowiedź ogólnej koncentracji niemieckich stronnictw liberalnych, do której prasa partyną nawołuje jako do koniecznej przeciwwagi dla stronnictw centrum i spotężniającej demokracji socjalnej. Na razie rzecz przedstawia się raczej skromnie. Wolnomyślnie zjednoczenie, którego nazwa pozostanie zapewne wspólną nazwą połączonych stronnictw, przeparił przy ostatnich wyborach dziewięciu stronników (przy wyborach w 1898—1902). Narodowy socjalizm, piszący się na program socjalistyczny na chrześcijańskim podkładzie i propagowany najmówniej i najgoręcej przez jedynego talent tego stronnictwa, pastora Hausmanna, zebrał przy wyborach 32.000 głosów i dostarczył parlamentowi — dopiero w ścisłych wyborach — jednego z jedynego posła p. Gerlacha, który przez zamierzone zwanie stronnictw utraci wyjątkową i zaszczytną pozycję jedynego parlamentarnego reprezentanta wspianego i zakrojonego na wielką skalę programu partyjnego.

Tegoroczny kongres socjalnej demokracji niemieckiej odbędzie się w Dreźnie. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie zarządu partji, komisji rewizyjnej i sprawozdanie o działalności parlamentarnej, nadto referat Singera o najbliższym kongresie międzynarodowym w Amsterdamie, wnioski programowe i organizacyjne.

Głośny biskup trewirski Korum, którego niedawny konflikt z władzami z okazji spraw szkolnych przysporzył rządowi pru-

skiemu niemało kłopotu, zabrał znów głos, ażeby oskarżyć system rządowy o prześladowanie religii katolickiej. Na zgromadzeniu katolickich męskich Towarzystw śpiewackich w Neunkirchen wspomnieli ks. Korum o „owym sporze szkolnym i rzekł: „Cierpienia przechodzą. Małodusznych byłby ten biskup, który nie chciał dźwigać krzyża. Skoro Zbawiciel był oczerniony, jakże nie mają być oczerniani Jego słudzy. Nad jednym tylko ubolewam, nad tem, że my obywatele, należący do tego samego stanu, których obowiązkiem jest wzajemnie się wspierać, już się nie rozumiemy, że nam katolikom odebrano wolność i że żądają od nas, abyśmy całowali nasze kajdany. Jaktó, więc my nie mamy już mieć prawa swobodnego wychowania naszych dzieci w naszej religii? Mamy milczeć, gdy zmuszeni jesteśmy z krwawiącym sercem patrzeć, jak w dusze dzieci naszych wszeza się trucizną przeciw rodzicom? Zakończył zaś biskup wyrażeniem pewności, że katolicy, byle tylko byli między sobą zgodni, wspierali się wzajemnie i bronili zawsze i wszędzie praw współwyznawców, nikomu zwyciężyć się nie dadzą.

Z Belgradu otrzymuje *Pol. Corr.* ze strony kompetentnej następujące doniesienie: Z największym zdumieniem przyjęto tu podniesione przez pisma zagraniczne podejście, że rząd serbski ma interes w rozszerzeniu fałszywych wieści o ks. Ferdynandzie i stosunkach bułgarskich.

Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że pewne pisma belgradzkie dały niezasłużoną wiarę niepokojującym pogłoskom wprost z Bułgarii nadchodzącym — a rząd, w obec obowiązujących ustaw o wolności prasy, nie mógł temu przeszkodzić. Ale zgola bezpodstawne jest mniemanie, jakoby rząd serbski w jakikolwiek sposób popierał, lub choćby tylko pochwalał owe stanowisko pewnego ołdamu prasy. Rząd przeciwnie usiłuje, o ile możliwości wzmocnić sąsiedzką miłość i przyjaźń z księstwem, a tem samem radby usunąć wszystko, co mogłoby dać choćby najmniejszy powód do naprężenia stosunków między oboma państwami.

Temps donosi o przykrych wypadkach, których widownią było liceum marsylskie. Na uroczystości rozdania nagród sekretarz prefektury, Dautresme, występując jako reprezentant rządu, podniósł w swojej przemowie, że młodzi ludzie muszą być oswobodzeni od zabobonnych przesądów przeszłości, aby przygotować grunt pod przyszłą rewolucję moralną. Dalej mówił: „To dzieło może być dokonane tylko przy pomocy wyłącznie świeckiej nauki, t. j. nauki, nietylko udzielanej przez ludzi świeckich, ale przenikniętej zarazem temi wielkimi prawdami, które wyzwalają sumienia ludzkie z pokory chrześcijańskiej. Ta pokora bowiem poniża człowieka, napełniając go poczuciem winy i niemocy moralnej i czyniąc zeń drżącego, przesadnego niewolnika“. Przy tych słowach odezwał się w sali pomruk niechęci. Duchowni, udzielający w liceum nauki religii, podnieśli się i opuścili salę wśród oklasków zgromadzonej publiczności, zwłaszcza kobiet. Zapanował długotrwały hałas i wielkie zamieszanie. Wreszcie udało się nauczycielom przywrócić jaki taki spokój i p. Dautresme ciągnął dalej: „Nowożytna świadomość nie chce człowieka ludzi iluzjami. Ona nie zadowala się nieświadomością, chociażby ta miała jednostkę skłonić do poddania się losowi. Przyszłość jest w ręku wiedzy, a nie w ręku wiary. Rozwój ludzkiego ducha dopełni się po za religią i w sprzeczności z nią“. Te zachwałę i popolitę pyszałkowstwem niedouczonego frazesowicza nacechowane słowa funkcyjaryusza rzeczypospolitej wywołały wśród słuchaczy zasłużone oburzenie. Mowcy nie pozwolono dalej mówić. Reszta uroczystości odbyła się w spokoju.

Znamiennym dla kierunku obecnego rządu, zostającego w zupełnym, niewolniczym i ślepej poddaństwie u partji socjalno-demokratycznej jest fakt, że wódz socjalistów Jaurès, delegowany przez ministra oświaty do zastępstwa rządu na podobnej uroczystości szkolnej w Albi, oświadczył wprost, że tylko jego partja potrafi rozwiązać problemy socjalne, którymi teraz bezskutecznie — zajmuje się demokracja.

Angielska Izba gmin uchwaliła w drugim czytaniu bil o poręczeniu przez państwo pożyczki transwaalskiej w sumie 35 milionów funtów szterlingów. Chamberlain oświadczył, że pragnąłby Transwaalowi zapewnić jak największą miarę samorządu. Kwestya użycia robotników azyatyckich w Transwaalu jeszcze nie dojrzała.

Nowojorski korespondent *Frankf. Zig.* donosi, że petycja amerykańska w sprawie kiszyniewskiej, nieprzyjęta, jak wiadomo przez rząd rossyjski, nie pochodziła bynajmniej od żydów, lecz przeciwnie od obywateli amerykańskich bez różnicy wyznania. Między pod-

pisany na petycji znajdują się prawie wszyscy członkowie obu ciał kongresu, wyżsi sędziowie wszystkich Stanów, wszyscy niemal członkowie wyższego sądu Unii, dalej prawie wszyscy gubernatorowie Stanów, majorowie (burmistrzowie) 50 największych miast Unii, wreszcie długi szereg wybitnych duchownych wszystkich wyznań, wielu pisarzy, lekarzy profesorów i fabrykantów. Między innymi są tam podpisy dawnych posłów Unii w Petersburgu Cliftona B. Breckinridge i Andrewa D. White i byłego sekretarza skarbu Johna G. Carlisle. Korespondent *Frankf. Zig.* wypowiada opinię, że petycja, pomimo, że nie doszła do miejsca swojego przeznaczenia, wywrze dobroczynny wpływ na usposobienie decydujących kół w Rossyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zakopane, 1 sierpnia. (Tel. pr.) Wczoraj w południe odbył się wiec gości. Przewodniczył prof. Marchlewski. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie delegata do komisji klimatycznej, Jana Nalborezyka. Uchwalono rezolucje w sprawie budowy wodociągu, kanalizacji, oświetlenia, wypracowania planu regulacyjnego Zakopanego. Oświadczone się przeciw przelaniu praw klimatyki na radę gminną. Rezolucje postanowiono przelać telegraficznie Namiestnictwu i Wydziałowi krajowemu.

Wiedeń, 1 sierpnia. Prezes gabinetu, dr. Koerber udał się wczoraj po południu ponownie do Ischl.

Wiedeń, 1 sierpnia. *Fremdenblatt* donosi z Marienbadu: Podług oficjalnego zawiadomienia król angielski przybędzie tu na trzytygodniowy pobyt dnia 15 sierpnia.

Ischl, 1 sierpnia. Prezes gabinetu Koerber i Minister skarbu Boehm Bawerk byli o godzinie 9 rano przyjęci przez Najj. Pana na posłuchaniu. O godzinie 10 odbyli konferencję z węgierskim Ministrem skarbu, Lukacsem.

Ischl, 1 sierpnia. Węgierski minister skarbu Lukacs był wczoraj o godzinie 10 przed południem u Najj. Pana, na jednogodzinnej audyencji, a po południu wziął udział w obiedzie familijnym.

Kolonia, 1 sierpnia. *Köln. Zig.* donosi z Petersburga: Nadeszły tu wiadomości, że rząd chiński w Pekinie otrzymał doniesienie z Tybetu, iż Rosyianie prowadzą tajne rokowania w celu otrzymania zezwolenia na geologiczne studia w Tybecie. Rosyianie, wysłali tam kilkuset kozaków, powołując się na to, że otrzymali od rządu chińskiego pozwolenie na przemarsz przez terytorium chińskie. Rząd chiński natomiast doniósł swemu zastępcy w Tybecie, że Rosyianie nie otrzymali takiego pozwolenia, i wezwał go, aby śledził pilnie ruchy kozaków.

Berlin, 1 sierpnia. Marcina Dyenesa widziano wczoraj po południu w kawiarni „Viktoria“, rozmawiającego z kilku bawiącymi tu Węgrami. Policja zawiadomiona o tem rozpoczęła za nim poszukiwania.

Monachium, 1 sierpnia. Z różnych okolic Bawaryi donoszą o groźących wylewach. Wiele dróg uszkodzonych a komunikacja przerwana. Dunaj i Inn szybko wzbierają pod Passawą. Także koło Rosenheimu stan wody jest groźny.

Paryż, 1 sierpnia. Prezydent Loubet wyjechał na 4-tygodniowy pobyt do zamku Maszene.

Belgrad, 1 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie kancelaryi gabinetowej, zwracające uwagę publiczności w kraju i zagranicą, że król nie będzie przyjmował żadnych podarunków.

Sofia, 1 sierpnia. Rząd zamierza na nowo ustanowić agentów dyplomatycznych w Rzymie, Londynie i Atenach.

Ateny, 1 sierpnia. W ostatnim czasie założono tu kilka stowarzyszeń i rozwinięto silną agitację, mającą na celu rewizję konstytucji. Jedno z tych towarzystw przedłożyło królowi prośbę o zwołanie konstytuancy. Król odmówił, powołując się na to, że obecna konstytucya niedozwala coś podobnego i że tylko na podstawie powszechnej woli ludu może być rewizya uskuteczniiona. Stowarzyszenia wysłały do ludności na prowincyę manifesty, z wezwaniem do agitacji, celem przeprowadzenia zmiany konstytucji.

Lizbona, 1 sierpnia. Spór graniczny między Anglią a Portugalią w sprawie królestwa Barcoese oddano orzeczeniu Włoch jako sądu rozjemczego.

Tyflis, 1 sierpnia. Wczoraj wykoleił się pociąg towarowy z powodu zbrodniczego wyjęcia szyn. Dwie osoby zabite a trzy ranne.

Konklawe.

Rzym, 1 sierpnia. Dziś przed południem przedsięwzięto pierwsze głosowanie.

O godz. pół do 12 spostrzeżono na placu św. Piotra dym z komina nad kaplicą Sykstyńską, co wskazuje na to, że pierwsze głosowanie pozostało bez rezultatu.

Kardynał Herrera zachorował i musi leżeć w łóżku w swej celi. Trzej kardynałowie udają się do niego po kartki do głosowania.

Strejki.

Reszyca, 1 sierpnia. Deputacya strejkujących robotników obradowała wczoraj z upelnomocnionym zastępcą austro-węgierskiego Towarzystwa kolei państwowych, który przyrzekł podwyższenie płac o 20 do 30 proc. W obec tego są widoki rychłego zakończenia strejku.

Madryt, 1 sierpnia. Rząd otrzymał od prefektów uspokajające wiadomości co do generalnego strejku na prowincyi.

Barcelona, 1 sierpnia. Sześćdziesiąt sześć stowarzyszeń robotniczych, między temi organizacye robotników gazowych, torfowych i kolejowych, wystosowały do wszystkich robotników odezwę z wezwaniem do rozpoczęcia strejku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 sierpnia 1903. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117-37, Renta majowa 100-25, Węgierska renta koronowa 98-70, Akcyje austriack. Zakładu kredytowego 659-—, Akcyje węgier. Zakładu kredytowego 727-—, Akcyje Anglo-banku 273-50, Akcyje Unionbanku 524-50, Akcyje Bankvereinu 479-—, Akcyje Länderbanku 409-25, Akcyje Kolei państwowych 666-50, Lombardy 84-—, Akcyje Kolei Elbenthal ——, Akcyje Fabryki broni ——, Akcyje tytoniowe ——, Akcyje Alpiny 364-—, Akcyje Rima Muranyi ——, Akcyje Praskiego Towarzystwa żelaz. ——, Losy tureckie 122-50, Ruble 253-—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98-—, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101-—, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 98-80, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98-75, 56 l. listy Towarzystwa ziemskiego 98-70.

Wiedeń, 1 sierpnia 1903. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-37, Renta majowa 100-25, Węgierska renta koronowa 98-75, Akcyje austr. Zakładu kredytowego 658-25, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 728-—, Akcyje Anglo-banku 273-—, Akcyje Unionbanku 524-—, Akcyje Bankvereinu 479-—, Akcyje Länderbanku 409-25, Akcyje Kolei państw. 666-25, Lombardy 81-—, Akcyje kolei Elbenthal 426-—, Akcyje Fabryki broni 351-25, Akcyje tytoniowe 360-50, Akcyje Alpiny 363-50, Akcyje Rima Muranyi 450-—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. ——, Losy tureckie 122-50, Ruble 253-—, 20-Franki ——, Tramway ——.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 1 sierpnia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 659-—, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 728-—, Akcyje Anglobanku 273-25, Akcyje Unionbanku 524-—, Akcyje Länderbanku 409-75, Akcyje Bankvereinu 478-50, Akc. Bodencredit 916-—, Akcyje galic. Banku hipotecznego ——, Akcyje kolei państwowych 666-50, Akcyje kolei Południowej 81-50, Akcyje Tramway A) ——, Akcyje Tramway B) ——, Akcyje kolei Elbenthal 425-—, Akcyje kolei Północnej 5410, Akcyje kolei czerniowieckiej 578-—, Akcyje Alpiny 364-—, Akcyje Rima Muranyi 454-—, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1610-—, Akcyje Fabryki broni 350-—, Akcyje Tureckie tytoniowe 365-50, Obligacye węgierskiej indemnizacji 98-30, Renta majowa 100-35, Austriacka Renta koronowa 100-60, Węgierska Renta koron. 99-—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98-70, 4 pre. Listy Banku krajowego 98-75, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102-12, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 98-—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101-—, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 111-90, 4-pre. Gal. Obligacye propinacyjne 100-—, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99-30, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 96-45, Losy tureckie 122-25 Marki 117-37, Ruble 253-—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Odnazona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza 1. 2 (róg placu Smolki)

Nadesłane.

Renty Państwowe przeznaczone do konwersji przyjmujemy do zrealizowania lub ostemplowania bezpłatnie, oraz służymy radą przy zamianie na inne walory

Sokal & Lilien

Główny bankowy i kantor wymiany

Nowo otworzony

Magazyn i pracownia Futer

pod firmą

J. Danenheimer i S. Starnawski przy ul. Wałowej 1. 11 A.

wykonuje wszelkie zamówienia w jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.

Poszukuje się lokalu

składającego się z dużej sali, odpowiedniej na wieczorki i przedstawienia, tudzież 3 lub 4 pokoje na biuro dla Towarzystwa. Reflektanci, mający podobny lokal lub ewentualnie mogący przerobić takowy z jakiegos domu blisko miasta — zgłoszą się listownie: Karol Doroszyński, w drukarni Wł. Łozińskiego, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12.

Zalecamy „SAMOUCEK“ REUSS-NERA, najlepszy podręcznik do bardzo łatwej, prędkiej i najtańszej nauki języków obcych: niemieckiego, angielskiego, francuskiego i ruskiego bez nauczyciela. — Prospekt i cennik gratis (zob. ogłoszenia).

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a w. rocznie depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

poleca
tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz
tutki »PRIMUS« specjalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

ADRESY

wszelkich zawodów we wszystkich krajach w celu nawiązania stosunków handlowych pod gwarancją porta dostarcza Internat. Adressen Bureau Josef Rosenzweig u. Söhne, Wiedeń I, Beckerstrasse 3, Telefon 16.881. Budapest V. Nadar utca 13. — Prospekty darmo.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1 sierpnia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. M. ks. Sapieżyna z Błki szlach., S. ks. Przezborski z Krakowa, K. Sułtycki z Huczwawa, S. Romaszkan z Czernowiec, M. Zieliński z Strutyna.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłowych krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Lwowie, przy pl. św. Ducha 1. 10, I piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dni powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-tej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 32. lipca 1903.

Table with columns for currency types (I. Akcje, II. Listy zastawne, III. Obligacje, IV. Losy, V. Monety) and their respective values in various currencies.

Table with columns for bond types (A. Dług państwa, B. Dług państwa, C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa, E. Obligacje ludomianajny) and their values.

Table with columns for exchange rates (A. Bukowińskie obl. propinacyjne, B. Gal. poź. kr. z r. 1873, C. Pożyczka miasta Lwowa, D. Renta włoska, E. Poż. serb. prem., F. Tureckie obl. prem., G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, I. Losy) and their values.

Table with columns for bank exchange rates (A. Czerw. krzyża austr. tow., B. Czerw. krzyża węg. tow., C. Losy fund. arcyks. Rudolfa, D. Salna 40 zł. mk., E. Pożyczka miasta Salzburga, F. St. Genois 40 zł. mk., G. Pożyczka m. Stanisławowa, H. K. Akcje banków, I. Buk. kol. lok. akc. pierw., J. Kolei póln. ces. Ferd., K. Kolei kol. lok. (akc. pierw.), L. Lwów-Belzec (akc. pierw.), M. Lwów-Czern.-Jassy, N. Wschod.-galic.-lokaln., O. państwowych, P. południowej, Q. węg. galic., R. Austr. Tow. żegl. na Dunaju, S. Buk. kol. lok. akc. pierw., T. Galic. karpackie naft. tow., U. Austr. tow. górnicze Alpine, V. Pragskiego tow. żelazn. przew., W. Schodniowy 500 kor., X. Tureck. warz. tytoniow., Y. Trifail. tow. kop. węgla, Z. N. W E K S L E R., AA. Berlin za 100 marek, AB. Londyn za 10 funt. szl., AC. Paryż za 100 franków, AD. Petersburg za 100 rubli, AE. Niemieckie banki, AF. Włoskie banki, AG. Francuskie banki, AH. Szwajcarskie banki, AI. O. W A L U T Y., AJ. Dukat cesarski, AK. Austr. węg. 8 guld. złota moneta, AL. 20-frankówka, AM. 20-markówka, AN. Rosyjski półruperyał, AO. Niemieckie banknoty za 100 marek, AP. Włoskie banknoty za 100 lir., AQ. Rosyjskie banknoty za 100 rubli.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. lipca 1903.

Table with columns for bond types (A. Ogólny dług państwa, B. Jednolity dług państwa) and their values.

August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.
Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. cz. E. 41/3 (7) [5181 3-3]
Na żądanie galic. Kasy oszczędności we Lwowie i Stefani z Drzewieckich Jasińskiej zastąpionej przez adwokata dr. Katzenellenboga i Michała Łuckiego, odbędzie się dnia 26. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja dóbr Łazarówka objętych lwb. 138 księgi gruntowej dla większych posiadłości wraz z przynależno-

ściami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, zasiewów, inwentarza żywego i martwego wyszczególnionego w protokole opisanego i ocenionego z 28. kwietnia 1903 l. cz. E. 41/3 (5).
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 19.46 kor., przynależności zaś na 20.587 kor.
Najniższa cena wynosi 93.222 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, zatwierdzone uchwala z 16. czerwca 1903 l. cz. E. 41/3 (6)

i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niżej licytacja byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
O. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 27. czerwca 1903.

L. 4000. [6126 2-2]
Obwieszczenie.

Niniejszem zwraca się uwagę na zamieszczone w dzienniku l. 170 z dnia 28. lipca 1903 ogłoszenie e. i k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie Nr. 4000 z dnia 23. lipca 1903 celem zapewnienia dostawy w drodze kontraktowej siana i słomy względnie i owsa dla stacji:

Brzeżany, Kamionka strum., Krehów, Lwów, Mosty wielkie, Rawa ruska, Rohatyn i Żółkiew;

Czerniowce, Nowa Żuczka i Radowce; Brody, Strusów, Zborów i Złoczów;

Halicz, Kołomyja, Monasterzyska i Stanisławów na czas od 1. października 1903 do 30. września 1904.

Blizsze warunki dostawy mogą być przejrane w e. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach tychże urzędów w Brzeżanach, Kamionce strum., Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach wielkich, Nowej Żuczce, Tarnopolu, Zborowie i Żółkwi, jak również we wszystkich starostwach okręgu 11 korpusu.

C. i k. wojskowy magazyn prowiantowy we Lwowie.

Lwów, dnia 31. lipca 1903.

L. cz. E. 828/3 (5) [6190 3-3]

Na żądanie Kasy załączkowej „Nadzieja“, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1903 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności lwh. 10 i połowy realności lwh. 94 gminy Perł wca.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) lwh. 10 na sumę 1438 kor., b) połowa lwh. 94 na 1220 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) sumę 958 kor. 67 hal., ad b) sumę 813 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. E. 447/2 — 85/3 (5) [6196 3-3]

Dnia 9. września 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Muszynie, odbędzie się licytacja: a) 1/3 części realności lwh. 78, b) 10/240 części realności lwh. 421, c) 2/12 części realności lwh. 423 ks. gr. gm. Krynica, Maryi z Żywickich Żeleźniakowej własnych, d) 3/18 części realności lwh. 241, e) 3/36 części realności lwh. 662 ks. gr. gm. Krynica, masy spadkowej s. p. Jana Żeleźniaka własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 1255 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 582 kor. 14 hal., wadyum 87 kor. 50 hal., ad b) e) 30 kor., wadyum 4 kor. 80 hal., ad d) 180 kor., wadyum 27 kor., ad e) 20 kor., wadyum 3 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Muszyna, dnia 19. lipca 1903.

L. cz. E. 1018/3 (3) [6187 3-3]

Na żądanie firmy Natan Boral, Herzel Boral, zastąpionej przez adw. dra Blaustina, odbędzie się dnia 12. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacja a) realności lwh. 183 gm. kat. Jagielnicza, składającej się z p. bud. 168/2 o obszarze 1 ar 40 m² i z domu murowanego pod C. nr. 486, tudzież b) 1/4 części realności lwh. 214 tejże gminy składającej się z p. bud. 157 o obszarze 2 ar 12 m² i domu murowanego p. d. nr. kons. 226/261.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 2600 kor. 06 hal., ad b) na 2499 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1400 kor. 4 hal., zaś ad b) 1374 kor. 97 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 6. lipca 1903.

L. cz. E. 224/3 (3) [6239 1-3]

Na żądanie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Lkwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacja realności lwh. 60 i 130 ks. gr. gm. Nienadowa objętych, dłużników Nathana Pfefferera, Elfoima Blaua i Freidy z Pfefferów Blau własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku mieszkalno-gospodarczego, jednego konia lysego i wozu kutego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 2468 kor., z czego na realność lwh. 60 przypada 514 kor., zaś na realność lwh. 130 wraz z przynależnościami 154 kor.

Najniższa cena wynosi 1646 kor., z czego na realn. lwh. 60 przypada kwota 343 kor., zaś zaś na realność lwh. 130 kwota 1303 kor., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiedzialną przepisom ustawy równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 30. maja 1903.

L. cz. E. 487/3 (3) [6251]

Dnia 7. września 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacja połowy realności lwh. 187 gm. Zabłotów zobowiązanego Wasyla Zukaszczuka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, ocenioną została na 467 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 311 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 9. lipca 1903.

L. cz. E. 512/3 (8) [6250]

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu, odbędzie się dnia 1. września 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja 61/66 części realności lwh. 423 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, składającej się z parcel gruntowych o obszarze 3 h. 27 ar 83 m. kwadr.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1343 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi 895 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 13. lipca 1903.

L. cz. E. 3364/2 (5) [6234]

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez p. adw. Glogiera, odbędzie się dnia 1. września 1903 o godz. 11 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, w Tarnopolu licytacja:

a) 1/2 ciała tab. lwh. 1354 kat. gm. Tarnopol objętego z parcel gr. 3923/1, 3923/2, 3924/1 i 3924/2 się składającego;

b) 14 części z 1/2 ciała tab. lwh. 2947 kat. gm. Tarnopol objętego z parcel gr. 2933 i 3117 się składającego i

c) ciała tab. lwh. 2949 kat. gm. Tarnopol objętego, z parcel gr. lkat. 3743, 3761/2 i 5663 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) to: ad a) na kwotę 475 kor., ad b) na kwotę 131 kor. 30 hal., i ad c) na kwotę 1910 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 316 kor. 90 hal., ad b) 87 kor. 54 hal., ad c) 1273 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 16. lipca 1903.

Konkursa.

L. 1051. [6202 3-3]

KONKURS.

Przy Urzędzie gminnym miasta Łańcuta jest do obsadzenia posada weterynarza miejskiego z roczną płacą 1200 koron i prawem do emerytury. Stabilizacja nastąpi po upływie jednorocznej zadowolniającej służby.

Termin do wnoszenia podań upływa z 15. sierpnia 1903.

Do podań dołączyć należy:

1. dyplom lekarza weterynaryi,
2. dowód nieprzekroczonego 40 roku życia,
3. poświadczenia dotychczasowego życia i nieposzlakowanego charakteru.

Łańcut, dnia 10. lipca 1903.

Burmistrz: J. Cetnarski.

Sekretarz: Szymon Szust.

[5418 3-3]

Konkurs-Ausschreibung.

Studien-Stipendien für Schüler der landwirtschaftlichen Lehranstalt „Francisco-Josephinum“, der Gärtnerschule „Elisabethinum“ und der Brauerschule in Mödling.

Mit Beginn des Studienjahres 1903/4 gelangen an der landwirtschaftlichen Lehranstalt „Francisco-Josephinum“ in Mödling

zwei Stipendien der k. k. niederösterreichischen Staatshalterei von je 500 Kronen für in Niederösterreich heimatsberechtigter Schüler der genannten Anstalt zur Verleihung;

ferner an der mit der landwirtschaftlichen Lehranstalt „Francisco-Josephinum“ in Mödling in Verbindung stehenden Gärtnerschule „Elisabethinum“ für den einjährigen Lehrkurs 1903/1904 zwei Staatsstipendien im Betrage von je 500 Kronen, von welchen eines den Allerhöchsten Namen Seiner Majestät des Kaisers, das andere den Allerhöchsten Namen weiland Ihrer Majestät der Kaiserin Elisabeth führt;

und an der mit der landwirtschaftlichen Lehranstalt „Francisco-Josephinum“ in Mödling verbundenen Brauerschule ein Stipendium der k. k. niederösterreichischen Staatshalterei im Jahresbetrage von 600 Kronen für einen in Niederösterreich heimatsberechtigten Schüler dieser Anstalt.

Bewerber um eines dieser Stipendien haben ihre Gesuche mit den nötigen Beilagen bis spätestens 31. August 1903 bei der Direction des „Francisco-Josephinum“ in Mödling, von welcher auch Instituts-Programme bezogen werden können, einzureichen.

Zur Aufnahme in die landwirtschaftliche Lehranstalt wird gefordert:

1. die zustimmende Erklärung der Eltern, beziehungsweise des Vormundes;
2. ein Alter von mindestens 16 Jahren;
3. der Nachweis über die Absolvierung von 4 Jahrgängen eines Gymnasiums, einer Realschule oder eines Realgymnasiums mit einem zum Aufsteigen in die nächsthöhere Klasse befähigenden Erfolge, oder einer Bürgerschule mit mindestens „guten“ Fortgangsnoten. Aufnahmewerber mit Bürgerschulbildung haben eine Aufnahmsprüfung abzulegen und werden nur in beschränkter Anzahl aufgenommen.

Sehr wünschenswert ist der Nachweis über durch eine Vorpraxis auf einem Landgute erworbene praktische Kenntnisse.

Zur Aufnahme in die Gärtnerschule „Elisabethinum“ ist erforderlich:

1. die zustimmende Erklärung der Eltern, beziehungsweise des Vormundes;
2. ein Lebensalter von mindestens 15 Jahren bei entsprechend kräftiger körperlicher Entwicklung;
3. der Nachweis über die mit gutem Erfolge absolvierte Volksschule.

Wünschenswert ist der Nachweis einer im Gartenbau bereits durch längere Zeit genossenen Praxis.

Zur Aufnahme in die Brauerschule genügt der Nachweis über die Absolvierung der Volksschule und einer mindestens halbjährigen Praxis in einer Brauerei.

Von der Entrichtung des Schulgeldes sind die Stipendienten nicht befreit.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

L. 61053 [6219 2-3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady aplikanta przy krajowym Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie o rocznym ad jutum w kwocie 600 koron, rozpisuje się niniejszem konkurs.

O posadę tę ubiegać się mogą tylko uczniowie lwowskiego e. k. Uniwersytetu, oddający się studiom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Blizze określenia praw i obowiązków aplikanta archiwalnego zamieszczone są w uchwale Wys. Sejmu z dnia 21. sierpnia 1877.

Podania, zaopatrzone w metrykę chrztu, względnie metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości, dowód dokonanej immatrykulacji a ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. października 1903.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 25. lipca 1903.

L. 824 [6223 1-2]

KONKURS

na posadę akuszerki okręgowej w Podkamieniu (powiat Rohatyn).

Do okręgu tego należy 12 gmin i obszarów dworskich z liczbą ludności 9183.

Roczną płacą wynosi 200 kor., którą pobierać będzie akuszerka okręgowa z kasy Wydziału powiatowego w Rohatynie w ratach miesięcznych z dołu.

Kandydatki na tę posadę mają przedłożyć podania swe wraz z dyplomem lub świadectwem moralności najpóźniej do końca sierpnia b. r. podpisanemu Wydziałowi powiatowemu.

Wydział powiatowy.

Rohatyn, dnia 3. lipca 1903.

L. 65988 [6252]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim ogłasza niniejszem konkurs na obsadzenie posady prymarsyusa oddziału chirurgicznego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Pobory na tej posadzie są następujące: płaça 2400 kor. rocznie i prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 400 kor.

Ubiegający się o tę posadę doktorowie medycyny winni wykazać:

1. że są ohywatelami państwa austriackiego,
2. że nie przekroczyli 40 roku życia,
3. że posiadają znajomość języków krajowych,
4. że są specjalistami w chirurgii.

W tym celu mają kandydaci przedłożyć też swoje prace naukowe.

Termin konkursu oznacza się na dzień 31. sierpnia b. r.

Podania należyce udokumentowane należy wnieść do Dyrekcji szpitala św. Łazarza w Krakowie.

We Lwowie, dnia 24. lipca 1903.

Wyroki prasowe.

L. Pr. III. 62/3 (2) [6254]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa orzekł, że zamieszczony w Nr. 15 czasopisma „Bocian” z dnia 1. sierpnia 1903 artykuły pod tytułem: I. „Za późno” całe strona 8., II. „Szczerza” całe strona 8., III. „Z pieśni starego Trubadura” od „Lecz często” do końca strona 8, zawiera znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy
Kraków, dnia 31. lipca 1903.

Zl. 170. [6200]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 24. Juli 1903, Pr. XXIII. 66/3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 164 der in Belgrad erscheinenden periodischen Druckschrift: „Stampa” vom 5. Juli 1903 auf Seite 1, Spalte 3 und 3 enthaltenen Artikels mit der Spitzmarke: „Harun al Raschid in Pest” in seiner Gänze das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §§. 487—489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 24. Juli 1903.

Das f. f. Landes als Präsidialgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 24. Juli 1903, Pr. I. 22/3, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Pokrok” vom 24. Juli 1903 wegen der Stelle von „Proste uce-ni Kristovo” bis „uceni Krista” des Artikels: „Klerikalism a nabozenstvi” nach §. 122 b St. G. verboten.

Zl. 171. [6218]

Das f. f. Landes als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24. Juli 1903, Pr. IX. 88/3, die Weiterverbreitung der Nr. 8 und 9 der Zeitschrift: „II. Grido della Folla” vom 4. und 12. März 1903 nach §. 65 b, c, St. G. verboten.

Das f. f. Landes als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24. Juli 1903, Pr. IX. 87/3, die Weiterverbreitung der Nr. 8 und 11 der Zeitschrift: „L'Agitazione” vom 6. und 13. März 1903 nach §. 65 b, c, St. G. verboten.

Das f. f. Landes als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 26. Juli 1903, Pr. IX. 89/3, die Weiterverbreitung der Nr. 728 der Zeitschrift: „Ilavoratore” vom 23. Juli 1903 wegen der Stellen von „lo stesso ci pervenne notizia” bis „dei loro sacrosanti diritti” des Artikels: „Alla Direzione di Finanza” nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes als Präsidialgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 24. Juli 1903, Pr. V. 10/3, die Weiterverbreitung der Nr. 174 der Zeitschrift: „Tiroler Tagblatt” vom 22. Juli 1903 (unrichtig datiert 24. Juli 1903) wegen des Artikels: „Katholischer Lehrertag in Sing” in der Stelle von „Wahr-scheinlich wird damit beabsichtigt” bis „zu sichern” nach §§. 302 und 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 24. Juli 1903, Pr. I. 110/3, die Weiterverbreitung der in St. Louis, Mo. (Amerika) erscheinenden Zeitschrift: „Hlas, katolický týdeník” vom 8. Juli 1903 wegen der Stelle von „Z Vidne dosly” bis „uherske” des Artikels: „Rakousko” nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25. Juli 1903, Pr. I. 111/3, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Novy Kult” vom 25. Juli 1903 wegen der Stelle von „Myslenka vseobecna stavky” bis „zmizi vsechny mezniky” des Artikels: „Vseobecna stavka” nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis als Präsidialgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 24. Juli 1903, Pr. 22/3, die Weiterverbreitung der mit den Worten: „Vom tiefsten Schmerz gebeugt, ja!” beginnenden und mit den Worten: „Deutsch-sozialdemokratisch-zionistische Partei” endigenden, in der böhmischen Genossenschafts-Druckerei Mährisch-Weißkirchen gedruckten Druckschrift ohne Datum: „Partei”, betreffend die Gemeindevertretung von Mährisch-Weißkirchen nach §. 302 St. G. und §. 9 Pr. G. verboten.

Das f. f. Kreis als Präsidialgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 25. Juli 1903, Pr. 23/3, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Duch Casu” vom 23. Juli 1903 wegen des Artikels, respektive Feuilletons: „jak papezove umirali” in der Stelle von „Ne kazdy papez tak dlouho” bis „ku pr. kardinaly Galimbertiho a Volpiniho” nach §. 122 a und 303 St. G. verboten.

Zl. 172. [6232]

Das f. f. Landes als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27. Juli 1903, Pr. 112/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Drevodelnik” vom 25. Juli 1903 wegen der Stellen von „Vsechno druhe jest” bis „mleky prijatym”, von „Tehoz roku” bis „zadal”, von „Tuto sesilenou” bis „z mo-jej cisare”, von „Vsechny vyse jmenovane” bis „dale neslo”, von „Darovanemu koni-bis” „co mstactvu” des Artikels: „Povinnosti a prava” nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis als Präsidialgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 27. Juli 1903, Pr. 7/3, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Ceska Straz” vom 24. Juli 1903 wegen der Stellen von „jen se mi” bis „bodejt” und von „nase politika” bis „techo statu” des Artikels: „Klo-facovy rozumy” nach §§. 63 und 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis als Präsidialgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnis vom 27. Juli 1903, Pr. 10/3, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Straz lidu” vom 24. Juli 1903 wegen der Stelle von „Prilis mnoho” bis „velkych udalosti” des Artikels: „Obec ceskobudejovicka” nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes als Präsidialgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 26. Juli 1903, Pr. I. 26/3, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Freie Lehrerzeitung” vom 24. Juli 1903 wegen des Artikels: „Die Illustrierter Schulskandale vor Gericht” in der Stelle von „Faßt man die bisherigen” bis „hingestellt werden müssen” nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 122 (4) [5935 3-3]

Aana Rowińska z Ceniowa została uznana umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono p. Bartłomieja Rowińskiego z Ceniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 12. grudnia 1902.

L. cz. P. 1713 (4) [5998 3-3]

Iwan Cz-rwiński z Sarańczuk został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Michała Pawłyszyna z Sarańczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 4. maja 1903.

L. cz. L. 202 (9) [6026 3-3]

Antoniego Bodnara z Borszczowa uznano umysłowo chorym a kuratorem zamianowano dla niego Fedia Bodnara, gospodarza z Borszczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 24. listopada 1902.

L. cz. P. 543 (5) [6071 3-3]

Dla umysłowo chorej Maryi Sobol z Kramarzówki kuratorem ustanowiono Michała Sobola z Kramarzówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 28. czerwca 1903.

L. cz. L. 16/3 (5) [5898 3-3]

Pawła Zeglina z Poturzycey uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Mikołaj Zachariewicz.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 8. kwietnia 1903.

L. cz. L. 9/3 (4) [5899 3-3]

Iwana Suszczuka z Łuczyce uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego Onufry Hawryluk.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 8. kwietnia 1903.

L. cz. L. 42,2 (5) [5900 3-3]

Teklę Bereziuk z Torek uznano umysłowo chorą.

Kuratorem jej jest Teodor Bereziuk.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 21. stycznia 1903.

L. cz. L. VII. 6/3 (3) [5925 3-3]

Wawrzyniec Soltys ze Swidnika uznany został umysłowo niedołąnym.

Kuratorem Norbert Soltys ze Swidnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 17. kwietnia 1903.

L. cz. L. VII. 1/03 (2) [5926 3-3]

Agnieszka Skoczniówna uznana została umysłowo niedołąną.

Kurator Walenty Drzyzga ze Swiniarska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. L. VII. 12/3 (2) [5927 3-3]

Franciszek Mikulec z Habaliny uznany został umysłowo niedołąnym. Kurator Jan Wolak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 15. kwietnia 1903.

L. cz. L. 2/3 (3) [5854 3-3]

Jana Dzikka z Skawinek uznano za umysłowo-niedołąnego (głupkowatego) kuratorem Michała Chorążego ze Skawinek ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, 19. czerwca 1903.

L. cz. P. 3,99 (30) [5880 3-3]

Zawieszoną nad nieczysławem Kozłowskim z Lipy tusadową uchwałą z 21. stycznia 1899 L. 9/98 (8) kuratela z powodu umysłowej choroby znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 25. maja 1903.

L. cz. P. 100/3 (4) [5881 3-3]

Jakób Hrycak z Łyśca uznany umysłowo niedołąnym, kuratorem dla niego ustanowiono Jana Uciurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 22. maja 1903.

L. cz. L. 36/2 (8) [5896 3-3]

Matwiy Zerucha z Radwaniec uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego Michał Jacejko.
Sokal, dnia 19. lutego 1903.

L. cz. P. 96/2 (14) [5892 3-3]

Uznani zostali marnotrawcami:

1. Andrusz Kulynycz z Łokcia, kurator Michał Kulynycz z Łokcia.

2. Pańko Chemyn z Załokcia, kurator Dmytro Feciak z Załokcia.

3. Maksym Kasij z Kropiwnika starego kuratorem ustanowiony Wasyl Kasij z Kropiwnika starego.

4. Anna Kobut z Dłhego, kuratorem ustanowiony S-nio Hubyecz z Dłhego.

Uznana została umysłowo chorą: Palahna Jurkiewicz z Kropiwnika nowego, kuratorem Iwan Jurkiewicz z Kropiwnika nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 25. kwietnia 1903.

L. cz. P. 121/3 (8) [6066 3-3]

Nad Michałem Terno z Bileza przedłożono władzę ojcowską.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Medenice, 1. lipca 1903.

L. cz. L. 10/2 (4) [5893 3-3]

Jakim Tymyk z Podbuża uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem mianowano Mikołaja Łucio-wa z Podbuża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 4. stycznia 1903.

L. cz. L. 14/2 (8) [6027 3-3]

Fedka Pendelę syna Michała z Łanowic uznano marnotrawcą a kuratorem zamianowano dla niego Iwana Szczerbana, gospodarza z Łanowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Borszczów, dnia 17. czerwca 1903.

L. cz. L. 2/2 (7) [6028 3-3]

Józefa Komarzańskiego z Jezierzan uznano umysłowo chorym a kuratorem zamianowano dla niego Pawła Komarzańskiego, gospodarza z Jezierzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Borszczów, dnia 22. września 1902.

L. cz. P. IV. 95/3 (1) [6029 3-3]

Jewdochę Mamana z Głębocka uznano umysłowo chorą a kuratorem zamianowano dla niej Onufrego Mamana z Głębocka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Borszczów, 5. marca 1903.

L. cz. L. 5/3 (6) [5897 3-3]

Mykielę Basa z Boratyna uznano umysłowo chorym. Kuratorem jego Stefan Ołeks-Sokal, 9. marca 1903.

L. cz. L. 3/3 (4) [6121 2-3]

Nad głuchoniemą Tekieną Kwoczek z Tyśmienicy zawieszono kuratela z powodu głupkowatości a kuratorem jej ustanowiono Jakóba Krasnożona z Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 15. maja 1903.

L. cz. P. I. 36/3 (1), P. I. 36,3 (2) [6172 2-3]

Teodor Wołyniec z Dublan uznany marnotrawcą — kurator Jan Tusznicki z Dublan.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział I.
Lwów, dnia 14. marca 1903.

L. cz. L. 23 (3) [6188 2-3]

Wojeiecha Zajęca z Bruśnika uznano umysłowo niedołąnym, kuratorem ustanowiony Piotr Laskowski z Bruśnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Częstkowice, dnia 14. lipca 1903.

L. cz. P. 116/3 (4) [6191 2-3]

Iwan Jurczyszyn z Temerowiec został uznany głuchoniemym i umysłowo niedołąnym a kuratorem jego ustanowiony Stefan Jurczyszyn z Temerowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, 16. czerwca 1903.

L. cz. P. 20/3 (1) [6094 2-3]

Wasyl Paniów Busej z Załokcia uznany został marnotrawcą kuratorem Wasyl Tkacz, syn Fedia z Załokcia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 13. lutego 1903.

L. cz. VII. 274/88 (5) [6095 2-3]

Zawieszona z powodu marnotrawstwa nad Józefem Szwąją obecnie w Daszawie zamieszkałym, kuratela zostaje uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 27. czerwca 1903.

L. cz. L. XI. 12/3 (7) [6206 2-3]

Marya Danyłyszyn 1 sł. Zyryk 2 sł. Bandurakowa z Bratkowic marnotrawczynią uznana, pod kuratela Iwana Danyłyszyna Iwana z Bratkowic postawioną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 6. lipca 1903.

L. cz. P. IX. 89/3 (2) [6087 2-3]

Anna Sończak z Chlebiczyzna leśnego uznana została umysłowo chorą, jej kuratorem jest Stefan Kołybabiuk z Chlebiczyzna leśnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 20. kwietnia 1903.

L. cz. T. 87/3 (6) [6096 2-3]

Aniela Nachrabecka z Dąbrowicy uznana została umysłowo chorą jej kuratorem jest Józef Zwolak z Dąbrowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, 24. czerwca 1903.

L. cz. P. VI. 180/3 (3) [6089 2-3]

Alfred Winter, c. k. oficyał kancelaryjny sądu obwodowego w Stanisławowie został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono p. Franciszka Wielgusińskiego, c. k. kancelistę sądowego w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Stanisławów, 19. lipca 1903.

L. cz. P. 31/3 (5) [6093 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia wszystkich interesowanych, że ad Abraham Fellerem, właścicielem realności, kuratela z powodu niedołęstwa umysłowego zaprowadzona została. Kuratorem jego ustanowiony został Dawid Weinfeld, kupiec w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 8. kwietnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 444/2 [5250 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że w lipcu 1882 w Stanisławowie zmarła Marya Wimmer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adwokata dr. Jana Mandyczewskiego w Stanisławowie kuratorem ustanowiono, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 13. czerwca 1903.

L. cz. T. 12/3 (2) [5281 3-3]

Amortyzacja.

Na wniosek Mendla Friedländera z 27. kwietnia 1903 do l. cz. T. 12/3 (2) wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku ludowego w Stanisławowie Nr. 619 na imię Mendla Friedländera wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16. maja 1903.

L. cz. A. 1083/00 [5297 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż 28. lipca 1899 zmarł Izaak Blumenthal bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd, nieznając osób, które mają prawo do spadku jego wzywa wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu rościli sobie prawo do spadku, by do roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się do sądu celem wykazania swych praw dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, gdyż inaczej spadek, dla którego dr. Pawlikowskiego ustanowiono kuratorem przeprowadzony byłby z oświadczeniami się i wykazującymi tytuł dziedziczenia, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu wydanym zostanie.

Rohatyn, 28. listopada 1902.

L. cz. A. IV. 413,2 (7) [5388 3-3]

Dnia 22. listopada 1902 zmarł we Lwowie Owadzie Domiak, a pozostali po nim spadkobiercy z życia i miejsca niewiadomi.

Wzywa się spadkobierców, aby w przeciągu jednego roku, od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili się do Sądu tutejszego i wnieśli deklarację spadkową, w przeciwnym razie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla nich ustanowionym dr. Józefem Czeszerem, adwokatem we Lwowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 4. maja 1903.

L. 523/03. [6176 3-3]

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby twierdzili, iż im na mocy ustawicznego prawa zastawu zaspokojenie z kaucyi notaryalnej zmarłego w dniu 2. lutego 1903 ś. p. Wil-

helma Petryego, c. k. notaryusza w Zabuju a następnie w Starem Samborze się należy, aby pretensye swoje w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego ich ogłoszenia w gazecie urzędowej w tejsze Izbie zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye nastąpi zwolnienie na zwrot i dewinkulację jego kaucyi notaryalnej.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 4. lipca 1903.

L. cz. A. 126/3 (5) [5301 3-3]

E d y k t

z wezwaniem nieznanym Sądowi dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczku zawiadamia, że 24. lutego 1903 w Zbydniowie zmarła Agnieszka Dyrła bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom oprócz pozostałego wdowca Błażeja Dyrli, przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 9. czerwca 1903.

L. cz. A. 59/1 (3) [5375 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strum. podaje do wiadomości, iż dnia 12. listopada 1899 zmarł Abraham Mandel w Kamionce strum. nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazali swe prawa dziedziczenia tudzież oświadczenie się dziedzicem wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Maryan Króczyński, adwokat w Kamionce strum., ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby jako bezdziedziczny Państwu wydany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka strum., dnia 11. marca 1903.

L. cz. T. 4/3 (2) [5364 3-3]

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Jędrzeja Kielbasy w celu przeprowadzenia pertraktacji spadkowej, wniesioną, wzywa każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o życiu i miejscu pobytu Grzegorza Kielbasy dnia 22. stycznia 1829 w Krasny urodzonego syna Jana i Anny Kielbasów religii greckokatolickiej, właściciela gruntu w Krasnej, który przeszedł przed 30 latami z Krasnej wydalil, od tego czasu do wsi rodzinnej nie powrócił i żadnej wiadomości o sobie nie dał i aby o tem sąd tutejszy lub ustanowionego dla niego kuratora p. notaryusza Apolinarego Przyłęckiego w Krośnie do dnia 28. września 1904 zawiadomil, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie Jędrzeja Kielbasy, Grzegorz Kielbasa, za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 14. kwietnia 1903.

L. cz. Nc. IV. 112/3 (2) [5369 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach wdraża postępowanie amortyzacyjne, względem zgubionego dokumentu Nr. 139 Stanislawu den 26. Februar 1903 Fraulein Malwina Kranz und Herrn Mendel Drimer gegen 2 diesen gleich lautender Briefe auszufolgen.

Mit Gegenwärtigem bestätigen wir Ihnen den richtigen Empfang von Kronen Vierzehnhundert dreissig drei 85/100 wofür wir Sie zur Rückzahlung nach 4 tägiger Kündigung nebst 5% erkennen 121433 65/100 Hochachtungsvoll L. Lipas Sohn mp.

Wzywa się zatem posiadacza tego dokumentu, aby sądowi do jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia poniżej wyrażonego licząc, dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem wypadku zostanie ten dokument uznany za nieważny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 20. kwietnia 1903.

L. cz. T. 6/3 (4) [5414 2-3]

Na wniosek Hipolita Śliwińskiego z dnia 26. stycznia 1903, sprostowany podaniem z dnia 30. maja 1903 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych a to:

1. Kwitu depozytowego c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie z dnia 13. marca 1903 na złożoną do art. 47 depozytu sądowno-administracyjnego kaucyę na dotrzymanie warunków budowy gmachu sądowego w Wiśniowczyku w księżeczce galic. Kasy Oszczędności Nr. 95.366 opiewającego na kwotę 10.000 kor., wystawionego na imię Hipolita Śliwińskiego.

2. Kwitu depozytowego c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie z dnia 13. stycznia 1899 na złożoną do art. 140 depozytu sądowno-administracyjnego kaucyę na dotrzymanie warunków budowy gmachu sądowego w Złoczowie w księżeczce galic. Kasy Oszczędności Nr. 86454, opiewającego na kwotę 200 kor., wystawionego na imię Hipolita Śliwińskiego.

Posiadacza powyższych kwitów depozytowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za umorzone zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. A. 183/3 (5) [5473 2-3]

Wania Muzykę, z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Fedio Muzyka z Kotowa, brat jego, w Kotowie dnia 30. stycznia 1898 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się go, ażeby do roku tem pewniej w tut. sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po śp. Fediu Muzyce wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Michałem Baranem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz. T. 27/3 (3) [5496 2-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny wzywa każdego posiadacza kwitu c. k. gł. Urzędu podatkowego jako depozytowego w Krakowie z dnia 26. maja 1900 art. dziennika depozytowego 187.900 odnośnie do 4% listu hipotecznego galic. akcyjnego Banku hipotecznego S. B. 00065 na 20000 kor. jako kaucyę złożonego, aby go w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, tut. sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, rzezonny kwit za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. T. 1/3 (3) [5565 2-3]

Na prośbę Władysława Scholza w Stryju wdraża się postępowanie amortyzacyjne, względem zaginionego rzekomo wekslu z daty Podhajce, płatnego dnia 15. marca 1902 na 100 kor. opiewającego, przez Władysława Szolza wystawionego a przez Władysława Soroczynskiego, Jana Zuberę i Juliana Ulanieckiego akceptowanego i wzywa się posiadacza weksla, by go w 45 dniach od trzeciego obwieszczenia niniejszego wezwania w Gazecie lwowskiej, tut. sądowi przedłożył, inaczej weksel ten za nieważny uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 21. kwietnia 1903.

L. cz. T. 28/3 (1) [5562 2-3]

Amortyzacja. Na wniosek Bolesława Zielińskiego z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu z daty Kraków, dnia 3. kwietnia 1903 na 600 kor. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego, a przezeń akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45 od dnia zapadłości w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7. czerwca 1903.

L. cz. T. 36/3 (2) [5563 2-3]

Amortyzacja. Na wniosek p. Goldy Schlüsselberg we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej galic. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 113064 na 2000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze

swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddz. VII.
Lwów, dnia 19. czerwca 1903.

L. cz. A. 492/2 [5554 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie, Oddział I. podaje do wiadomości, że dnia 18. stycznia 1887 zmarł w Rohatynie Antoni Mahorowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd, nie znając pobytu Marceliny Czerniawskiej i Anny Bojarskiej wzywa je, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiły się w tym sądzie i wniosły oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Mahorowskim dla nich ustanowionym.

Rohatyn, 7. marca 1903.

L. cz. A. 428/2 (8) [5574 1-3]

Teodora i Antoniego Iwańcio po Antonim z miejsca pobytu i życia niewiadomych zawiadamia się, że Antoni Iwańcio z Krecowa, ojciec ich, w Krecowie dnia 16. listopada 1902 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się ich, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku po śp. Antonim Iwańcio wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Wasylem Iwańcio po Antonim przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 14. czerwca 1903.

L. cz. A. 340/2 (5) [5725 1-3]

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia, że dnia 10. kwietnia 1871 w Komarowie zmarła Zofia z Kozaków Capajowa nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Orny Kozak nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem adw. dr. Hahnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 29. maja 1903.

L. cz. T. V. 6/1 (6) [5710 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa wszystkich, którzyby o Leopoldzie Osuchowskim, synie śp. Mikołaja Osuchowskiego prywatnego oficyalisty z Rudzwan koło Trembowli, urodzonym około roku 1843, który w roku 1863 brał udział w powstaniu i walczył pod Radziwiłłowem, jaką wiadomość mieli, aby o tem tutejszemu sądowi, lub też kuratorowi nieobecnemu p. drowi Emilowi Schmidtowi, adwokatowi w Tarnopolu, donieśli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. A. 304/3 (4) [5581 1-3]

Gdy powołana do spadku z ustawy po zmarłej w dniu 7. lutego 1879 Annie Łenyszyn i po zmarłym w dniu 14. lipca 1884 Martynie Łenyszyn w Boryniczach Maryska Łenyszyn nie wniosła dotychczas deklaracji spadkowej, a miejsce jej pobytu jest nieznanem przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu się zgłosiła w podpiasanym sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Brillem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Chodorów, 5. czerwca 1903.

L. cz. T. V. 3/2 (2) [5680 1-3]

Na wniosek Altera Goldberga wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 15103 na 21 kor. 68 hal., opiewającą i na imię wnioskodawcy wystawioną i wzywa się wszystkich, którzyby tę książeczkę wkładkową posiadali, ażeby w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu swe prawa zgłosili, gdyż inaczej książeczka ta pozbawiona będzie wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. A. 172/1 (5) [5580 1-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Busku zawiadamia, że w dniu 19. marca 1901 w Pobuzanach zmarł Danyło Wowk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
 Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużył prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Auerbach w Busku kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, a część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
 Busk, dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. A. 149/3 (5) [5687 1-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że dnia 11. kwietnia 1903 w Batietycach zmarła Anna Demiańska, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.
 Ponieważ sądowni miejsce pobytu Marty Demiańskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Mikołajem Demiańskim.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Mosty, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz. T. 5/3 (1) [5638 1-3]
 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na wniosek c. k. Prokuratora skarbu we Lwowie imieniem gr. kat. probostwa w Trościańcu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 30.932 na kwotę 84 kor. 54 hal. opiewającej, na gr. kat. probostwo w Trościańcu zastrzeżonej, której stan z dniem 1 stycznia 1903 kwotę 111 kor. 36 hal. wynosił i wzywa posiadacza powyższej książeczki, aby też w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci w urzędowej Gazecie lwowskiej dotyczącego edyktu tut. sądowni przedłożył, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta za amortyzowaną i nieważną zostanie uznana.
 Przemyśl, 31. maja 1903.

L. cz. T. 9/3 (3) [5677 1-3]
 Wdraża się postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Andrija Szczerbniaka, syna Dmytra z Ostaw biatycz, który z początkiem roku 1881 lub 1882 wydal się ze swej gminy przynależącej celem szukania zarobku w Państwie rosyjskiem w gminie Załoczew w miesiącu maja lub czerwca tegoż roku umrzeć i tamże miał być pochowanym.
 Wzywa się tedy każdego, ktoby o tymże Andriju Szczerbiaku, syna Dmytra miał jaką wiadomość, by doniósł o tem tut. Sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Andrmanowi w D. Istynie, a to najdalej do dnia 31. grudnia 1903.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
 Stanisławów, dnia 28. maja 1903

L. cz. T. II. 2/3 (1) [5708 1-3]
 Amortyzacja.
 Na wniosek firmy handlowej Birnbaum et Schenker w Dziedzicach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu bez daty wystawienia, na sumę 390 kor. opiewającego, dnia 15. maja 1904 płatnego, na zlecenie tejże firmy wystawionego, przez Abrahama Jakóba Puderbeutel i Herscha Engelharda w Frysztaku zamieszkałych jako akceptantów podpisanego.
 Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejące uznane zostaną.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
 Jasło, dnia 24. czerwca 1903.

L. cz. Cw. 1066/3 (1) [5396]
 Przeciw nieobecnemu Jakóbowi Liegieniowi, wniesionym został do tutejszego sądu przez Jakóba Klepniera z Pruchnika pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 500 kor. zpn.
 Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.
 Ustanowiony celem strzeżenia praw nieobecnego Jakóba Liegienia kuratorem adwokat Mantel w Przemyślu zastępywać go

będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
 Przemyśl, dnia 25. czerwca 1903.

L. cz. Cw. 1061/3 (2) [5612]
 Przeciw nieobecnemu Szulimowi Kosowskiemu przedtem w Radomyślu wniosł Jakób Koss przez adw. dr. Wronkę w Mielcu skargę o 300 kor.
 Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 25. czerwca 1903 Cw. 1061/3 (2).
 Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Fink w Tarnowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
 Tarnów, dnia 25. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 24/3 (2) [6247]
 Przeciw nieobecnemu Ludwikowi Trynieckiemu i spółn. przedtem rolnikowi w Rakszawie wniosł Walenty Mierzwa pozew o własność i zaindebultowanie 1/4 części realności lwh. 1061 gm. katastr. Rakszawa objętej.
 Rozprawa odbędzie się dnia 25. sierpnia 1903 godz. 9 rano w tut. sądzie.
 Kurator adw. dr. Szpunar w Łańcucie będzie zastępował pozwanego, aż do jego zgłoszenia się.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Łańcut, 28. lipca 1903.

L. cz. C. II. 194/3 (1) [6268]
 Przeciw Herszowi Müuzowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Kasę zaliczkową w Sokołowie pozew o 240 kor.
 Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 sierpnia 1903 godz. 9 rano Nr. b. 9.
 Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Matysa Daunfesta w Sokołowie kuratorem.
 Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Sokołów, dnia 31. lipca 1903.

L. cz. C. II. 340-341-344 (3) [6255]
 Przeciw Włodzimierzowi Mikuńczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesione zostały pozwy do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Józefa Eidelberga o zapłatę kwoty 378 kor. 18 hal. przez Józefa Landsau o 315 kor. 50 hal. i przez Hermana Groskopfa i Fischla Reisa o 501 kor. 40 hal.
 Na podstawie tych pozwów wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 11. sierpnia 1903 o godzinie 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 17.
 Celem strzeżenia praw Władysława Mikuńczyka, ustanawia się pana dr. Epsteina, adwokata w Złoczowie kuratorem.
 Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Złoczów, dnia 27. lipca 1903.

L. cz. C. III. 269/3 (1) [6246]
 Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Kuczekowi wniosł do tutejszego sądu Antoni Kuczek pozew o własność realności lwh. 191 gm. Gedlasowa.
 Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na 20. sierpnia 1903 godz. 9 rano.
 Kuratorem ustanowiono adwokata dr. Gołąba w Leżajsku.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Leżajsk, dnia 13. lipca 1903.

L. 238. [6226]
 Ogłoszenie.
 Pan Leon Roszkiewicz, adwokat w Drohobyczu z dniem 15. lipca 1903 przesiedlił się z Drohobycza do Turki.
 Z Wydziału Izby adwokackiej.
 Sambor, dnia 28. lipca 1903

L. cz. Cw. I. 1/3 (9) [5651]
 Niewiadomym z życia i miejsca pobytu Annie Głowa i Ilkowi Głowa przedtem w Siółko w sprawie toczącej się przed c. k. sądem pow. w Podhajcach przeciw Annie Głowa Ilkowi Głowa i innym o 291 kor. i 18 kor. 52 hal. zpn. mają być doręczone pozwy nakazowe i nakazy zapłaty z dnia 16. maja 1903 l. cz. Cm. I. 1/3 (6), którymi naka-

zano pozwanym, aby kapitał pożyczkowy w kwocie 291 kor. i 18 kor. 52 hal. zpn. podowemu Bankowi krajowemu jako prawnobycy c. k. Uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pod rygorem egzekucyi zapłacili.
 Ponieważ niewiadomo, gdzie Anna Głowa i Ilko Głowa przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Rudolfa Schwagera, adwokata w Podhajcach.
 Tenże kurator zastępywać będzie Annę Głowa i Ilka Głowę w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Podhajce, dnia 26. czerwca 1903.

L. cz. E. 114/3 (4) [5620]
 Polikarpowi i Weronice Iwaszkiewiczom w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Czortkowie przeciw nim o 1800 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 19. maja 1903 l. cz. E. 114/3 (1), którą dozwolono egzekucyę przez licytacyę realności lwh. 577 gm. kat. Czortków z Wynnanką Polikarpa i Weroniki Iwaszkiewiczów własnej.
 Ponieważ niewiadomo, gdzie Polikarp i Weronika Iwaszkiewicz przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Ludwika Grzybowskiego w Czortkowie.
 Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Czortków, dnia 26. czerwca 1903.

L. cz. Cm. I. 3/3 (1) [5718]
 Michałowi Ochockiemu, synowi Józefa z Borszczowa w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Borszczowie przeciw niemu o 1200 kor. zpn. ma być doręczony nakaz zapłaty z 4. lipca 1903 l. cz. Cm. I. 3/3 (1), którym skazano go na zapłacenie Kasy sierocej c. k. sądu powiat. w Borszczowie kwoty 1200 kor. z przynależności.
 Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Ochocki, syn Józefa, przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Antoniego Ochockiego w Borszczowie.
 Tenże kurator zastępywać będzie Michała Ochockiego, syna Józefa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo,

dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Borszczów, dnia 4. lipca 1903.
 L. cz. E. 629/3 (3) [5719]
 Niewiadomemu Michałowi Cechmistrzowi przedtem w Germakówce zamieszkałemu, ma być doręczoną uchwała tabularna z dnia 20. marca 1903 l. cz. E. 629/3 (1) dotycząca realności whl. 611 gminy Skala, którą dozwolono wpisu prawa nadzastawu dla kwoty 300 kor. z pn.
 Ustanowiony dla strzeżenia praw Michała Cechmistrza kuratorem adw. dr. Friedl będzie go zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Borszczów, dnia 10. czerwca 1903.

L. cz. Cw. III. 2247/98 (5) [5704]
 Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu 1. Szymona Zinsa, 2. Maurycego Zinsa, 3. Estery Timberg, 4. Malki Zins, 5. Eidi Silberberg, 6. Mojżesza Silberberga, 7. Elli Silberberg, 8. Freidli Silberberg ustanawia się adwokata dr. Leona Rippa w Krakowie. celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 22. czerwca 1903 Cw. III. 2247/98 (5) w sprawie Arona Schwartz a. Eliaszwici Splitterowi o 568 kor. i 1755 kor. 54 hal.
 Tenże kurator zastępywać będzie powyższych dłużników hipotecznych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
 Kraków, dnia 22. czerwca 1903.

L. cz. tab. 187/3 [5732]
 C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie ogłasza, że w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie przeciw Janowi Cuba o wpis prawa własności sumy 114 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 31. marca 1903 l. cz. tab. 187/3.
 Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Ciuba obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Wejciecha Capa.
 Tenże kurator zastępywać będzie Jana Ciubę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Strzyżów, dnia 5. czerwca 1903.

Doniesienia prywatne.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
 Szczała alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

Woda Bilńska

wyrobu naszego, pod kontrolą Komisji przemysłowej
 Towarzystwa lekarskiego

używana była w zgadze, kureczach i przewlekłych katarach
 żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 30 halerczy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptece
 J. Wewiórskiego.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie
 właściciele fabryki wód mineralnych.

Senzacyjny Instrument!

== NOWOŚĆ ==

„TROMBINO“
 do grania bez poprzedniej nauki
 i znajomości natchmiaszt

„TROMBINO“
 Trombino jest sensacyjnym wynalazkiem nowoczesnym wzbudzającym powszechnie zajęcie, ponieważ każdy jest w stanie od razu grywać po mistrzowsku. Setki melodij gra się natchmiaszt muzyka o silnym tonie.

Niezrównana zabawa dla domu, towarzystwa, na wycieczkach, dla kolarzy, gra do tańca, akompaniuje przy śpiewie. Trombino kosztuje wraz ze sporą ilością pasków nutowych, I. gatunek niklowany z 9 tonami zł. 350, II. gatunek niklowany z 18 tonami zł. 650. Paski nutowe do I. gatunku 30 et. do II. gatunku 50 et.

Wysyła za zaliczką Heinrich Mertész, Wiedeń I. Fleischmarkt. H. 18-136.



Sanatorium

połączone z wodoleczniczym pensjonatem dr. Kołaczkowskiego

w Szczawnicy.

Kuchnia wyborna i zdrowa. — Ceny przystępne za wszystko z kuracją.



Aptekarza A. Thierry'ego Balsam

najlepszy środek dyetetyczny

przeciw przypadłościom trawienia, osłabieniu, zgadze, wzdęciu i t. p. uspakaja kaszel, kurcze, rozcieicza flegmę 12 małych lub 6 podwójnych flaszek w skrzynce opłatnie za kor. 4.—

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch - Sauerbrunn.

Prawdziwy tylko z marką ochronną jak obok.

Polecenia godny szczególnie w podróży. Skład główny na Galicyę w aptece Z. RUCKERA we Lwowie.

L. Lusera plaster dla turystów

uznany za najlepszy środek przeciw nagniotkom i t. p.

Skład główny

Apteka L. Schwenka, Wiedeń-Meidling.

Należy żądać **Lusera** plaster dla turystów za K 1-20.

Do nabycia w aptekach we Lwowie: A. Ehrbara, J. Piepes-Poratyńskiego, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Wewiorskiego; w Tarnopolu: L. Fleischmana, J. Krzyżanowskiego; w Czortkowie: L. Nossy; w Jaśle: R. Palcha; w Kołomyi: L. E. Stenzla; w Przemyślu: W. Mankowskiego; w Rzeszowie: A. Karpińskiego; w Samborze: J. Lepiankiewicza; w Czerniowcach: Grabowicza i Herolda.



Z magazynu Juliusza Grossego
w Krakowie.

Największy zbył herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

1/4 funtowa paczka
K. 1, 1-20, 1-40, 1-60
i wyżej.

Tudo Ceylon doskonała
K. 1-30 i 1-70.

Okruchy hal. 70, 80,
K. 1— i 1-20.

Wszystko waga Netto
funt cłowy czyli 500
gramów nie zaś 420
funt wagi rossyjskiej
o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać:
Herbaty »MONOPOL«
z Rączką.

Ogłoszenie licytacji.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim maja 1903 zastawy, t. j. od Nr. 27.310 do Nr. 33.350, dnia 5. i 6. sierpnia 1903, w godzinach od 9-tej do 3-ciej przez publiczną licytację (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 3. lipca 1903.

Przedruku nie płacimy.

Świeżo wydane zostało dzieło Stanisława Koźmiana

Pisma polityczne

Treść: 1) Bezkarność. 2) Galicya i jej ludzie. 3) Ze szkoły stańczykowskiej. (Część „Teki Stańczyka” napisana przez Stanisława Koźmiana); Dwa prz mównia; Zadania polskie; Słowo o pobyście cesarza Franciszka I w Galicyi w 1880 r.; Józef Szujski; List otwarty do pnia Bobrzyńskiego. 4) Dwoch marszałków żydorsy. 5) O Adamie Potockim. 6) Margrabia Aleksander Wielopolski. Szkis polityczny 7) Pa i Arturowa Potocka. 8) Monarchia Habsburgów i wojna wschodnia 1877-1878. 8*, str. 756. Cena kor. 8, z przesyłką kor. 8-80.

Tęgoż autora polecamy:

O działaniach i dziełach BISMARCKA.

Treść: Wstęp. — Działania i dzieła Bismarcka. — Po pokuju prazskim 1866 r. — Północny związek niemiecki, dzieło hr. Bismarcka. — O wojnie niemiecko francuskiej 1870 i 1871. — Po zwycięstwach. — Działania wewnętrzne Bismarcka — Bismarck wobec Rosji. — Wielkie stanowisko. — Trójprzymierze. — Zbrojny pokój. — Zmiana monarchów. — Upadek. — Po upadku Bismarcka. — Bismarck po zgonie. 8*, str. 536, wydanie wykwiutne. — Cena kor. 6.—, z przesyłką kor. 6-60.

Drugie, tanie wydanie, dzieła 3-tomowego p. t.

„Rzecz o r. 1863“.

Cena 3 tomów kor. 6.—, z przesyłką kor. 6-80,

tudzież wspomnienie p. t. **LUDWIK WODZICKI** cena kor. 2.

„Rzecz o rok 1863“, „O działaniach i dziełach Bismarcka“ i „Pisma Polityczne“ są to trzy dzieła, zespalaające się w jedną całość, która obejmuje współczesne autorowi dzieje, związane ściśle z losami narodu polskiego.

Do nabycia w każdej księgarni.

Skład główny u Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.

Piernika Hussa.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzeżoną w c. k. zakładzie probierczym po niższej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Najbogatsze w stal i kwas węglowy, jakoteż silne kąpiele borowinowe. Leczenia zimną wodą i żętyczne.

DORNA

w Karpatach bukowińskich — stacya kolejowa w miejscu u zbiegu Dorny i Bystrzycy złotej.

Monumentalny budynek kąpielowy, wodociąg górski, kanalizacja, oświetlenie elektryczne. Miejsca gier i zabaw, tor dla kolarzy, koncerty, wycieczki do miejscowości rumuńskich, siedmiogrodzkich i węgierskich, wózkami, konno i tratwami. Skuteczne leczenie w niedomaganiach nerwowych, kobiecych i serea, na brak krwi, przeziębienia naczyń wrzody. Prospekty darmo, informacje lekarskie udziela radaea cesarski Dr. Artur Löbl, lekarz c. k. Zakładu kąpielowego.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim l. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

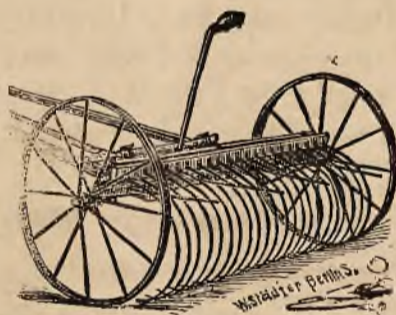
Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Fabryka maszyn rolniczych

JULIUSZA CAROWA

Praga-Bubna

założona w r. 1862



podaje niniejszem do wiadomości, iż oddała wyłączne zastępstwo swoich wyrobów maszyn i narzędzi rolniczych wszelkiego gatunku, najnowszej konstrukcyi firmie »Dom Rolniczy« D. Blumenkranza w Tarnowie i uprasza o łaskawe wczesne zamówienia, również sprzedawać będzie firma powyższa wszelkie nawozy sztuczne, żużle Tomasa, oraz maszyny do szycia najlepszej jakości po nader niskich cenach. Cenniki darmo i opłacone.

Od roku 1868 używa się z najlepszym skutkiem

BERGERA lechn. MYDŁO SMOŁOWCOWE

wypróbowane na klinikach i przez wielu praktycznych lekarzy, nie tylko w Austro-Węgrzech lecz także w Niemczech, Francyi, Rosyi, państwach bałkańskich, Szwajcaryi i t. p. — przeciw chorobom skórnyom szczególnie przeciw

WSZELKIM WYRZUTOM SKÓRNYM

skutek mydła smołowcowego Bergera, jako higienicznego środka dla usunięcia łupieża z głowy i brody dla czyszczenia i odwaniania skóry, jest również ogólnie uznany. Bergera mydło smołowcowe zawiera 40 proc. smołowca drzewnego i wyróżnia się znacznie między wszelkimi innymi mydłami smołowcowymi w handlu. Celem ochronienia się przed fałszowaniami należy żądać wyraźnie Bergera mydła smołowcowego i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W uporczywych cierpieniach skórnych używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo siarczanego.

Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich NIECZYSTOŚCI SKÓRY, na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież j. ko nierównane mydło do mycia i kąpiele dla codziennego użytku służy, zawierające 35 proc. gliceryny i pachnące

Bergera glicyrynowe mydło smołowcowe.

Bergera mydło smołowcowe Panama dla gruntownego oczyszczenia ciała z wszelkich nieczystości skóry; Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. z opisem użycia.

Z innych mydeł Bergera poleca się następujące zasługujące na uwagę: Mydło benzoowe dla udelikatnienia cery; mydło boraksowe przeciw wypryskom; mydło karbolowe do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; mydło ichtyolowe na czerwonosć twarzy; Bergera igliwowe mydło do kąpiele i igliwowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 cent.).

Bergera mydło petrosulfolowe

przeciw czerwonosći twarzy i nosa, wyrzutom i swędzeniu skóry; mydło piegowe bardzo skuteczne; mydło siarczane przeciw skutecznemu skury; mydło taninowe przeciw potom nóg i wypadaniu włosów.

Bergera pasta do zębów w tubkach

najlepszy środek do czyszczenia zębów. Nr. 1 dla normalnych zębów, Nr. 2 dla palących. Cena 30 ct. Względem wszystk ich innych mydeł Bergera zwracamy uwagę na opis użycia. Złoty medal w Paryżu 1902.

Celem zabezpieczenia się przed naśladownictwami należy żądać zawsze prawdziwych słynnych mydeł Bergera i uważać na pobożny znak ochronny a ponieważ istnieją liczne bezskuteczne naśladowania przeto każda etykieta prawdziwego mydła Bergera ma jako dal-zę znamię prawdziwości pobożną podobiznę podpisu w czerwonon barwie.

Mają na składzie we Lwowie apteki: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Piepes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, Dr. T. Zarzycki. — Drogowcy: Piotr Mikolasch i Sp., H. Grünspann, F. Traunfellner, Izidor Fruchtmann, Leszek Sładowski i wszystkie apteki w Galicyi.



Handwritten signature: J. Hellberg

Otwarto
w Pasażu Mikolascha

na ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata =
Wyprawy nankowe = Wypadki historyczne =
Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 1. lipca 1903

Grecja

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

Umeblowany pokój frontowy na I. piętrze przy ul. Batorgo 1. 32 do wynajęcia od 15 sierpnia.

Epilepsja.

Kto cierpi padaczkę kurcze i t. p. stany nerwowe niech zażąda gratis dotyczącej broszury ze Schwanen-Apothek, Frankfurt a. M.

Dla Filatelistów.

Zbiór marek, tysiąc sztuk, każda inna, ze wszystkich krajów, wiele starych i rzadkich, do sprzedania za 28 koron. Agencja dzienników Pasaż Hausmana.

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Wysiewki z najlepszych herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Hallicki, polecają

po cenach najniższych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlejš

Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie

Wysyłam najlepsze likiery

mianowicie: gruszkowy, jabłkowy, porzeczowy, kminowy, imbirowy, różany, poziomkowy, czereśniowy, śliwkowy, z ziół alpejskich 5 flaszek litrowych za 8 kor. 60 hal. wedle wyboru, lub wymienione gałunki za 15 kor. 60 hal. opłatnie do każdej stacji pocztowej, za zaliczką lub poprzedniemi nadesłaniem należytości. Prawdziwą „Karlsbadzką gorzką“ za litr 2 kor., wysyłka od trzech litr opłatnie.

Karol Kretsch

fabryka likierów specjalnych

w Karlsbadzie, Dworzec.

5.000 do 10.000 koron

wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie a to:

Kołdry na wełnianej wacie po zł. 3-50, 4-50, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14.

Kołdry jedwabne atlasowe po zł. 12-50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32.

Nowość, kołdry podwójne, obie strony do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1 do 2 zł. drożej od cen powyższych.

Nowość, kołdry na puchu podwójne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe wełniane i satynowe po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne atlasowe po zł. 20, 25, 28 do 40.

Największy wybór tylko w specjalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

Lwów, ul. Kopernika 1. 5.



FABRYKA ASFALTU inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW ulica MARCINA 29.

Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyższej jakości cukrów deser. zhr. 1-20.
Funt herbatników mieszanych zhr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i zhr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i zhr. 1-50.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka ct. 50 poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

OŚWIADCZENIE.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że z dniem dzisiejszym odwołuję wszelkie komukolwiek przezemnie udzielone pełnomocnictwo, tak, że nikt nie jest upoważnionym do zawierania w moim imieniu interesów odnośnie do piekarni mojej we Lwowie lub jakichkolwiek innych interesów i że tylko osobiście ze mną zawarte interesa lub podpisane przeze mnie w obecności c. k. Notaryusza weksle lub skrypta dłużne są ważne i tylko za takowe odpowiadam; oświadczenia zaś prawne przez inne osoby w moim imieniu uczynione lub w innej formie jak wobec notaryusza dla mnie żadnej mocy obowiązującej nie mają.

Kraków, dnia 31. lipca 1903.

Mojżesz Finster z Krakowa.

Broń

wszelkiego rodzaju, Łuski naboje-we i patrony ostre. Proch, śrut, kule, kabzle i przybitki. Przybory myśliwskie, łowieckie i do szermierki. Ognie sztuczne, lampiony i balony powietrzne. Fagle smółkowe do pochodów i wszelkie artykuły sportowe poleca w największym wyborze

i najtaniej

główny magazyn broni

Alfreda Dzikowskiego

c i k. nadwornego dostawcy

we Lwowie

ul. Karola Ludwika 1. 3.

Cenniki ilustr. na żądanie bezpłatnie.

Nowy porost włosów!



Tysiące lekarzy w kraju i zagranicą polecają wodę do włosów „Lovacrin“ przy starym poroście włosów na głowie i brodzie. „Lovacrin“ nadaje mężczyznom, kobietom i dzieciom wspaniały porost włosów, czyni każdy włos gęstym, długim, pełnym, lśniącym i jedwabisto miękkim. Utrzymuje go w młodości i świeżości i piękności, chroni od wypadania, utrzymuje skórę w czystości i zdrowiu, zapobiega łysieniu. Przedwzieszenie osiwiałe włosy otrzymają przez „Lovacrin“ swą dawną barwę. „Lovacrin“ jest najlepszym środkiem na włosy. „Lovacrin“ jest wypróbowany i uznany przez komisję zdrowia i powagi lekarskie.

Cena dużej flaszki „Lovacrinu“ wystarczającej na parę miesięcy, kosztuje 5 kor., 3 flaszki 12 kor., 6 flaszek 20 kor. Flaszka na próbę 2 kor. Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniemi nadesłaniem należytości. Europejski skład

M. FEITH

WIEDEN VI., Mariahilferstrasse 45.

We Lwowie główny skład u Jakóba Reehena, Hallicka 18, w drogueryi Piotra Mikolascha i Sp., w sklepie Gabryela Staraka, w aptece Józefa Pinelesa Rynek 29, w drogueryi J. Szrenzla, Sykstuska 27, w aptece Z. Ruckera, w aptece Ign. H-schelesa w Gródku.

We wszystkich księgarniach sprzedaje się dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki obojch języków bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.

Samouczek

Polsko-niemiecki Kurs I. 1 zł. 20 ct. — Kurs II. zł. 2-40.

Polsko-francuski kurs I. zł. 1-80. — Kurs II. zł. 4-80. Gramatyka polsko-francuska zł. 1-80.

Polsko-angielski kurs I. zł. 1-12. — Kurs II. zł. 1-80.

Polsko-ruski kurs I. zł. 2-10. Kurs II. zł. 2-70.

Amerykański przewodnik z rozmówkami angielskimi ct. 75.

Główna sprzedaż w Księgarni Polskiej

B. Polonickiego Lwów, ul. Akademicka 1. 2.

Reprezentacya

I. ogólnego Towarzystwa urzędników i zastępstwo konsorcjów

„Beamten-Verein“

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 7, udziela objaśnień pisemnie lub ustnie w sprawach asekuracyjnych wszelkich kombinacyj jak i też

pożyczkowych

dla P. T. Urzędników, profesorów, nauczycieli, notaryuszy i oficerów (od nadporucznika począwszy)

bez wszelkiego wynagrodzenia.



Fattingera

Chleb dla psów 5 kg. pocztą kor. 3.— 50 kg. kor. 22.—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.
Pokarm dla drobiu 5 kg. pocztą kor. 2-80, 50 kg. kor. 21.— doskonały pokarm dla kur.
Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1.—, —60 i —30 dla ptaków owadożernych.

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Hauptstr. 3.

Broszury na żądanie bezpłatnie.

Ostrzeżenie przed naśladowicielami.



C. i k.
dostawca nadworny.

Fernolendta

czernidło do butów, najlepsze czernidło na świecie, jakoteż krem na jasne obuwie, dają najpiękniejszy połysk i czynią skórę trwałą. Wszędzie do nabycia. C. k. uprzyw. Fabryka założona w r. 1832.

Skład: we Wiedniu I., Schulerstrasse 21.

Odnaczenia: we Wiedniu, w Paryżu: złote medale, w Londynie, w Rzymie w Ostendzie: Grand Prix.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska liczbą 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

(parter od frontu)

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie najskrupulatniejszych kursach, skutecznie pod takimi samymi warunkami wszelkie zlecenia giełdowe, zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie wypłaca wszelkie kupony możliwe bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12 1/2 — i od 3 do 4 1/2.

ODDZIAŁ WKŁADKOWY

przyjmuje wkładki na 4 1/2% książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto, i srebro.

(Parter w podwórzu).